№ 7 Rok XVII. Włocławek, wtorek 10 stycznia 1939 r. Cena 10 gr.

REDAK[CJA]
WŁOCŁ[AWEK]
Brzeska
ADMINIST[RACJA]
Przedmiejsk[a]
Telefon № 11-00

[Ex]press Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 20 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3.— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Lekceważenie postępu społecznego

Poznań, 9. 1.

Kościół katolicki jest czynnikiem postępu społecznego. Odrzucając zgubne metody rewolucyjne, coraz silniej podkreśla konieczność ewolucyjnej przebudowy ustroju społeczno - gospodarczego. Katolicka myśl społeczna wskazuje nam jedynie właściwe rozwiązania natychmiastowych problemów społecznych.

Z tych problemów najważniejszym — to sprawa uwłaszczenia mas pracujących.

Stałe zwiększanie się liczby ludzi, żyjących tylko z pracy najemnej, przeważnie źle wynagradzanej, a więc żyjących w niedostatku, stanowi wielkie niebezpieczeństwo nie tylko dla istniejącego ustroju społecznego, lecz i dla cywilizacji chrześcijańskiej. Albo nastąpi rozładowanie słusznego niezadowolenia mas przez realizację sprawiedliwości społecznej i upowszechnienie własności, albo wcześniej czy później nastąpi wybuch, który zburzy nie tylko twierdzę wyzysku, lecz i zabytki i pomniki cywilizacji.

Polsce jeszcze nie grozi to niebezpieczeństwo. Jednakże i u nas proletaryzm staje się zjawiskiem niepokojącym. Mamy już miliony obywateli pozbawionych własności, żyjących w nędzy, a więc nie mających nic do stracenia, nic prócz życia, które jest tylko wegetacją, a często nieznośnym ciężarem.

Niemoralną i głupią byłaby spekulacja, że jutro tak samo jak dziś miłość ojczyzny i religijność bądź strach przed karą powstrzymają proletariat przed aktami rozpaczy. Państwo i Kościół nie mogą i nie chcą być stróżem przywilejów warstw i jednostek posiadających i mówią im jasno, że jeżeli chcą zachować zasadę własności, muszą przyczynić się do jej upowszechnienia.

Taki jest naszym zdaniem sens ostatnich uchwał Rady Społecznej przy Prymasie Polski. Stwierdzają one konieczność upowszechnienia własności i wskazują drogi prowadzące do tego celu.

Niezmiernie istotną treść posiada deklaracja Rady Społecznej w dziedzinie dążenia do zapewnienia pracownikom własności w najszczuplejszych choćby granicach. Wyposażenie pracowników wielkich zakładów przemysłowych w parcele gruntowe lub przynajmniej ogródki działkowe i własne domki miałoby donioslę, błogie skutki społeczne i gospodarcze. O ileż łatwiej przetrzymać kryzys bezrobotnemu posiadającemu własny domek i kawałek gruntu, niż temu, który nic nie posiada. O ileż odporniejszym jest on wtedy na złe podszepty. Z reguły posiadający taką własność jest lepszym pracownikiem i obywatelem. Własny ogród i domek, absorbują wolny czas pracownika, najskuteczniej chronią go przed pokusami miasta i mocno wiążą go z Ojczyzną. Praca w własnym ogrodzie wśród drzew i kwiatów, uszlachetnia człowieka. Śmiało rzec można, że realizacja tego postulatu katolickiej myśli społecznej uczyni życie mas polskich o wiele lepszym i piękniejszym.

Drugim zasadniczym postulatem zawartym w deklaracji prymasowskiej Rady Społecznej jest żądanie udziału pracowników w zyskach przedsiębiorstwa. Problem ten dyskutowany jest od wielu lat. Nie jest to problem łatwy. Nie znajduje on dotychczas zrozumienia ani wśród przedsiębiorców, ani wśród pracowników. Ostatnich odstręczają pewne doświadczenia. Stwierdzono niejednokrotnie wielką bezwzględność i surowość w stosunkach pracy zakładów, stosujących udział pracowników w zyskach i przesadne nieraz dążenia do związania pracownika na zawsze z fabryką, przez ustalenie utraty nabytych już praw do świadczeń, np. ubezpieczeniowych, dla tych robotników, którzy fabrykę opuszczają, przechodząc do innej pracy.

Organom Lewiatana bardzo się nie podoba postulat Rady domagający się przyznania pracownikom udziału w zarządzie przedsiębiorstwa. A jednak jest to konieczne, jeżeli zagadnienie udziału w zyskach i kapitale ma być rozwiązane w sposób należyty.

Dotknęliśmy tylko dwu punktów deklaracji Rady Społecznej przy Prymasie. Obrońcy wszechmocy i wstrętnego wyzysku, organy ciężkiego przemysłu i wielkokapitalistycznych sfer twierdzą, że niektóre punkty deklaracji są „sielankowe" i „nierealne", a Rada stoi „na stanowisku zbawienności korporacjonizmu italskiego". Dziwi nas krótkowzroczność służków i służebnic kreatur pozbawionych zdolności odczuwania społecznego a wiodących nie sielankowy ale pełen przepychu i wygody żywot.

Miłosierdzie chrześcijańskie okazywane przez kościół katolicki nie jest tylko litością wobec nędzy ludzkiej, ale wynika ono z mądrości, która winna cechować tych, którzy nie w użyciu — ale w uregulowanym życiu widzą cel człowieka i społeczeństw.

Życzenia noworoczne na Zamku

Przemówienie nuncjusza i odpowiedź P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 9. 1.

P. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki, przyjmował w dniu wczorajszym na Zamku życzenia noworoczne.

O godz. 10 złożyli życzenia Panu Prezydentowi w sali Kolumnowej członkowie kancelarii cywilnej, gabinetu wojskowego i protokołu dyplomatycznego.

O godz. 10,10 P. Prezydent przyjął w swoim gabinecie Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, po czym kolejno przyjmował: prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, Marszałka Senatu płk. Bogusława Miedzińskiego i Marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego. Następnie po przyjęciu życzeń od członków Rządu, prezesa N. I. K. gen. dr J. Krzemieńskiego, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego dr Leona Supińskiego i pierwszego prezesa N. T. A. dr Bronisława Hełczyńskiego. Pan Prezydent w otoczeniu wymienionych dostojników oraz świty wysłuchał w kaplicy zamkowej mszy świętej, którą odprawił kapelan przyboczny ks. prałat Humpola.

Po nabożeństwie złożył Panu Prezydentowi w Jego gabinecie życzenia noworoczne ks. arbiskup Gall, a potem Zarząd miasta z wiceprezydentem inż. Poholskim na czele.

Następnie P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i świty przeszedł do sali Canaletto, gdzie przyjął życzenia od Sejmu i Senatu.

O godz. 11,25 u wejścia do sali Rycerskiej, w której zgromadzeni byli generałowie i wyżsi oficerowie wszystkich broni, przemówił do Pana Prezydenta Marszałek Śmigły-Rydz.

O godz. 12,30 P. Prezydent Rzplitej poprzedzony przez dyrektora protokołu w towarzystwie prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych, w otoczeniu członków kancelarii cywilnej oraz gabinetu wojskowego, wszedł do sali Rycerskiej, gdzie był zgromadzony korpus dyplomatyczny.

Przemówienie nuncjusza Cortesi

Nuncjusz apostolski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in. co następuje:

„Panie Prezydencie.

Ja i dostojni koledzy moi z korpusu dyplomatycznego składamy z całego serca szlachetnemu Narodowi Polskiemu, którego majestat tak godnie Pan reprezentuje, życzenia szczęśliwego i pomyślnego roku.

Życzymy tego przede wszystkim Polsce, która w uroczystym dziejowym procesie swego odrodzenia narodowego oraz swego życia politycznego i administracyjnego prowadzi podziwu godne dzieło postępu moralnego i materialnego, przepojona całkowicie wielką rolą, która przypadła Jej zgodnie z najlepszymi tradycjami w zespole wielkich narodów.

Mamy niezłomną ufność, że życzenia nasze odpowiadają pragnieniom całej Polski i prosimy Pana, Panie Prezydencie, o ich przyjęcie wraz z pełnymi szacunku życzeniami dla Pańskiej osoby".

Pan Prezydent Rzplitej odpowiedział na przemówienie m. in. następującymi słowy:

„Książe nuncjuszu!

Wzruszony jestem podniosłymi słowami, którymi Wasza Ekscelencja zechciała mi wyrazić życzenia korpusu dyplomatycznego, zebranego na dzisiejszej uroczystości na Zamku królewskim.

Tego roku w szczególności, gdy ludzkość została doświadczona przez wypadki, których obraz tak przejmujący przedstawiła Wasza Ekscelencja w swym wymownym przemówieniu, — bardziej niż kiedykolwiek jest pożądane ustalenie stosunków międzynarodowych na podstawie zaufania i wzajemnego zrozumienia.

Polska zmierza niestrudzenie do współpracy pokojowej ze wszystkimi swymi sąsiadami, którzy okazują dobrą wolę, a polityka ich świadczy o pragnieniu porozumienia. Z innymi narodami Polska pragnie również utrzymać zawsze najbliższe stosunki we wspólnym wysiłku, zmierzającym do utrwalenia pokoju, tak nam wszystkim drogiego.

To szczere umiłowanie pokoju, które przenika naszą politykę, nie powinno jednakże być tłumaczone jako brak mocnej i nieugiętej woli bronienia naszych żywotnych interesów.

Dziękuję Waszej Ekscelencji, iż zechciała tak słusznie podkreślić rolę, do której odegrania kraj mój został powołany w ważnej chwili jego rozwoju historycznego, jak również jego stanowisko w zespole wielkich narodów cywilizowanych.

Proszę Waszą Ekscelencję, aby zechcia ła być wobec Jego Świątobliwości wyrazicielem stałych mych i Narodu Polskiego życzeń zupełnej poprawy jego zdrowia, pragnę złożyć Waszej Ekscelencji, jako też korpusowi dyplomatycznemu, którego czcigodnych przedstawicieli tu widzę, — moje najszczersze życzenia szczęścia dla ich wysokich mocodawców, pomyślności ich ojczystych krajów, jak również ich osobistego powodzenia".

Po krótkiej rozmowie z nuncjuszem apostolskim, Pan Prezydent Rzeczypospolitej przywitał się kolejno ze wszystkimi szefami misji, którzy przedstawili mu swój personel.

Po skończonym cercle P. Prezydent Rzplitej udał się do swoich apartamen-

Dymisja dyrektoriatu Kłajpedy

Niemcy wysuwają kandydaturę zastępcy dr. Neumanna

Kłajpeda, 9. 1. (ATE).

Wczoraj wieczorem gubernator kraju kłajpedzkiego **Gailius przyjął prezesa dyrektoriatu kłajpedzkiego Baltszusa, który złożył na jego ręce w imieniu własnym i pozostałych członków dyrektoriatu, prośbę o dymisję.** Gubernator dymisję przyjął, prosząc jednocześnie dotychczasowego prezesa, aby pozostał na swym stanowisku do chwili wybrania nowego dyrektoriatu.

Jednocześnie gubernator Gailius przyjął **prezesa sejmiku kłajpedzkiego Bingausa, który poinformował gubernatora, iż życzeniem wszystkich organizacji niemieckich w kraju kłajpedzkim jest, by stanowisko prezesa nowego dyrektoriatu powierzone zostało dyrektorowi Bertulajtowi,** zastępcy dr. Neumanna, który w swoim czasie został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia przez władze litewskie.

Gubernator Gailus oświadczył, że udzieli odpowiedzi w tej sprawie w przyszłym tygodniu, po porozumieniu się z rządem centralnym.

Trzęsienie ziemi w Turcji

Stambuł, 9. 1. (PAT)

Okolice Smyrny zostały dziś w nocy nawiedzone dość silnym trzęsieniem ziemi. **Wyrządzone szkody są znaczne.**

Po spotkaniu w Berchtesgaden

Co było tematem rozmów min. Becka z Hitlerem?

□ Berlin, 9. 1.

Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że w Berchtesgaden dokonano tour d'horizont w atmosferze szczerości, przy czym pewne przesadne pogłoski o zamiarach politycznych Niemiec na wschodzie Europy, rozsiewane ostatnio przez rozmaite czynniki, nie znalazły potwierdzenia.



Minister Beck w towarzystwie kanclerza Hitlera w drodze do Berghofu.

Oba rządy przywiązują nadal wagę do wzajemnych stosunków sąsiedzkich, i nowa sytuacja wytworzona przez kryzys czeski nie powinna wpłynąć na normalny rozwój tych stosunków.

W związku z ostatnim spotkaniem polsko - niemieckim, w tutejszych kołach miarodajnych podkreślają, że zarówno strona zewnętrzna wizyty ministra Becka u kanclerza Hitlera, jak i przebieg rozmowy w Berchtesgaden dowodzą, że na drodze polsko - niemieckiej współpracy nie ma żadnych trudności nieprzezwyciężonych, że nie istnieją, ani nie powstały żadne sprawy i okoliczności, któreby musiały prowadzić do zboczenia z linii, po której oba rządy kroczą od pięciu lat.

Poza tym podkreślają tu, że minister J. Beck nie widział kanclerza Hitlera od stycznia 1938 r., rozmowa w Berchtesgaden była więc faktem naturalnym i przez obie strony pożądanym.

Jeśli chodzi o przyjazd ministra von Ribbentropa do Warszawy, przyjazd będący rewizytą (przypominamy, że minister Beck bawił w Berlinie urzędowo w lipcu 1935 roku), w tutejszych kołach miarodajnych utrzymują, że dojdzie ona do skutku w marcu, lub kwietniu rb. Rewizyta była przygotowana już rok temu, ale jak wiadomo 4 lutego 1938 r. zaszła w Niemczech zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

W Rzymie o wizycie

Rzym, 9. 1. (PAT).

Opinia włoska w dalszym ciągu poświęca wiele uwagi rozmowom polsko - niemieckim, odbytym w Berchtesgaden i Monachium, przypisując tym rozmowom bardzo duże znaczenie polityczne. Dzienniki przewidują, że polsko - niemiecka deklaracja z roku 1934 zostanie przedłużona.

Wyrok śmierci na nieletniego bandytę

Berlin, 9. 1. (PAT)

Jeden z procesów, wymierzających niezwykle surowe kary „dla przykładu" na bandytów samochodowych, zakończył się w Szczecinie wyrokiem kary śmierci, wydanym na nieletniego bandytę, który pod groźbą użycia broni palnej zmusił szofera taksówki do oddania mu samochodu.

Na Węgrzech o armii polskiej

Budapeszt, 9. 1. (PAT)

„Nemzet i Ujsag" przynosi artykuł, przedstawiający w sposób rzeczowy dzieje rozwoju armii polskiej i serdeczny stosunek, łączący naród z armią. W dodatku ilustrowanym dziennik zamieszcza liczne fotografie, ilustrujące artykuł.

ECHA

„Górna" pozycja

P. A. Łaszowski w „Prosto z mostu" alarmuje (taki charakter nosi jego wystąpienie) z powodu szerzącej się jakoby plagi homoseksualizmu w Warszawie. Podnosi słusznie, że ta perwersja — jak świadczy historia — jest zjawiskiem towarzyszącym upadkowi narodów. I wzywa do zaostrzenia przepisów kodeksu karnego...

Zdumiewające jest, że — jak pisze p. Łaszowski — ta perwersja szerzy się w sferach... literackich. Ohyda! I ci panowie po tym wszystkim mają odwagę uprawiać „górną" poezję.

Bol.

Rzeka Segre sforsowana

Słaby opór wojsk republikańskich

Saragossa, 9. 1. (ATE).

W niedzielę rano wojska gen. Moscardo przeszły bezpośrednio koło Leridy rzekę Segre i zajęły dzielnice położone na wschodnim wybrzeżu rzeki. Równocześnie udało się wojskom gen. Moscardo nawiązać łączność z legionistami, na skutek czego Lerida została całkowicie oswobodzona od wojsk republikańskich. Łączność nawiązano na południowy - wschód od Artesy.

Nieprzyjaciel stawiał stosunkowo słaby opór, albowiem sukcesy wojsk narodowych wzdłuż szosy Lerida - Barcelona grożą okrążeniem go. Na północnym odcinku katalońskiego frontu **gęsta mgła utrudnia operacje wojenne.**

Na południowym odcinku frontu brygady nawarskie pozostawiły za sobą pasma górskie Monsant i zajęły miejscowości Villanova de Prades i Albarca.

Dookoła zbrojnego zatargu

nad granicą węgierską

Budapeszt, 9. 1. (PAT)

Węgierska agencja telegraficzna donosi, że w sobotę wieczorem doszło do starcia granicznego między regularnymi wojskami czeskimi i bandami Wołoszyna z jednej strony a węgierską strażą graniczną z drugiej. Starcie wydarzyło się w pobliżu Nagygejoec w pobliżu Ungwaru. Napastnicy zostali odparci przez węgierską straż graniczną.

Z Ungwaru wysłano na miejsce starcia posiłki wojskowe.

PRZERWANIE ROKOWAŃ

Praga, 9. 1. (PAT)

Czeskosłowackie biuro prasowe donosi z Husztu, że rokowania czeskosłowacko - węgierskiej komisji delimitacyjnej **zostały na czas nieokreślony przerwane.** Powodem miały być incydenty w Rozwegowie koło Munkacza.

Wczoraj po południu przybył z Husztu do Munkacza oficer łącznikowy rządu Rusi Podkarpackiej, ppłk. sztabu generalnego Lukas, aby wziąć udział w rokowaniach czeskosłowacko - węgierskiej komisji w sprawie incydentu w Munkaczu.

O WSPÓLNĄ GRANICĘ Z POLSKĄ

Budapeszt, 9. 1. (PAT)

Magyar Nemzeti" zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że **na Rusi Pod karpackiej panuje taki chaos, że nie wiadomo, kto właściwie rządzi i kto przeciwko komu występuje.** Podczas gdy na tej ziemi niczyjej ścierają się różne obce interesy, których ostrze zwraca się przeciwko nam, dziś stokroć bardziej, niż kiedykolwiek **staje przed nami konieczność stworzenia wspólnej granicy z Polską.**

FAŁSZYWA SYTUACJA

Paryż, 9. 1. (PAT)

Na łamach „Le Temps" czołowy publicysta dziennika, Saint Brice, pisze:

W Europie centralnej grzmią armaty. Zagadkowy incydent doprowadził do walk między Czechami i Węgrami na Rusi Pod karpackiej. Incydent obecny jest uderzającym dowodem fałszywej sytuacji, stworzonej na tym terytorium.

„Le Temps" w artykule wstępnym, omawiającym incydent w Munkaczu, oświadcza, że **uregulowanie sprawy tamtejszej granicy przez decyzję arbitrażu wiedeńskiego nie usunęło bynajmniej z Europy centralnej tych komplikacyj, które poprzednio stworzyły tyle kłopotu dla zainteresowanych państw.**

Przed przyjazdem Chamberlaina

odbędzie się posiedzenie rady ministrów

Paryż, 9. 1. (PAT).

We wtorek odbędzie się w Pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów, poświęcone, zdaniem prasy tutejszej, **omówieniu mającego w tym samym dniu po południu odbyć się spotkania między premierem Daladier i min. Bonneta z prem. Chamberlainem i min. Halifaxem oraz sprawie mających się również w tym samym dniu rozpocząć obrad parlamentarnych.**

Nie jest również wykluczone, iż na posiedzeniu tym prem. Daladier zapozna swych ministerialnych kolegów **z wynikami swej podróży** na Korsykę i do Afryki północnej.

5 zabitych i 9 rannych

w katastrofie samolotu komunikacyjnego

Paryż, 9. 1. (ATE).

W pobliżu Paryża wydarzyła się katastrofa samolotu linii komunikacyjnej Zurych - Paryż. W katastrofie tej zginęło 5 osób, 9 zaś odniosło rany.

Pilot zabłądził we mgle i usiłował lądować przymusowo w okolicy Senlis. Zupełnie oblodzone skrzydła samolotu utrudniały jego sprawność tak, że **nastąpiło zderzenie ze stosunkowo niewysokim pagórkiem, w czasie którego samolot został doszczętnie zdruzgotany.** Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, zaś dwaj członkowie załogi zmarli po wielu godzinach z odniesionych ran. Pozostali ranni pasażerowie w liczbie 9 zostali odstawieni do szpitala.

40 tys. chorych w Gdańsku

Gdańsk, 9. 1. (ATE).

Na terenie W. M. Gdańska epidemia grypy wzmogła się poważnie. Według danych Urzędu Zdrowia senatu W. M. Gdańska, liczba chorych dochodzi do 40.000, a więc co 10-ty człowiek choruje. Liczba wypadków śmiertelnych również wzrosła i wyniosła w m. grudniu ub. r. 216, a w pierwszym tygodniu stycznia 81 osób.

6 narciarzy porwała lawina

Klagenfurt, 9. 1. (PAT)

W sobotę na terenie łańcucha górskiego Kreuzeck sześciu narciarzy zostało porwanych przez lawinę. Tylko dwóch zdołano uratować.

Na widnokręgu politycznym

Dotychczasowy przewodniczący obwodu O. Z. N. w Równem, dyrektor oddz. B. G. K., Szempliński, ustąpił, w miejsce jego został przewodniczącym naczelnik Kuratorium Szkolnego Wołyńskiego, p. Witold Eysmont.

* * *

W niedługim czasie powołane zostaną do życia przez Akcję Katolicką dwa nowe katolickie uniwersytety ludowe.

* * *

W Warszawie odbył się kurs dla sekretarzy O. Z. N. związków zawodowych Wykłady obsadzone były przez pracowników Ministerstwa Opieki Społecznej, Ministerstwa Skarbu i Biura Planowania O. Z. N.

* * *

Pogłoski o zamierzonym rozwiązaniu wybranej w dniu 18 grudnia Rady Miejskiej wywołały zaniepokojenie w socjalistycznych i żydowskich kołach w Krakowie. Rozpoczęły się pomiędzy ugrupowaniami politycznymi rozmowy, mające na celu uniknięcie ewentualnego rozwiązania Rady i mianowania komisarza. — Socjaliści, którzy odnieśli duży sukces przy ostatnich wyborach, postanowili, choćby kosztem pewnych ofiar, nie dopuścić do rozwiązania Rady. Gotowi są nawet zrezygnować ze stanowiska wiceprezydenta miasta, którym na skutek tego miałby zostać b. wiceminister Dudek. Z tego samego względu i żydzi nie będą wysuwali swej kandydatury na stanowisko wiceprezydenta.

Dotychczas jeszcze nie jest zadecydowana sprawa prezydenta miasta. (Glos Narodu).

* * *

Wśród działaczy politycznych panuje przekonanie, iż w Stronnictwie Narodowym otwartą jest obecnie sprawa personalnych. Mają one być między innymi konsekwencją ostatnich wyników wyborów samorządowych. Przy tej okazji mówi się, iż prezes Kowalski i sekr. Giertych zastrzegli sobie osobiste kierownictwo akcją wyborczą na terenie Łodzi i Warszawy i w tych właśnie miastach Stronnictwo Narodowe poniosło dotkliwą porażkę. W zachodnich dzielnicach kraju, gdzie wybory kierowały zarządy lokalnych placówek — wybory te wypadły dla Stronnictwa Narodowego pomyślnie.

W samym zaś łonie kierownictwa partii w dalszym ciągu daje się zaobserwować gra współzawodnictwa między pp. Bieleckim i Kowalskim.

Na tym tle ze strony starszych działaczy tej partii wysunięta została koncepcja powierzenia kierownictwa Stronnictwa działaczom „starszej daty". (Kabel)

Pożyczka angielska dla Włoch?

Sensacyjne domysły na temat wizyty Chamberlaina

Londyn, 9. 1. (ATE).

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Dispatch" podaje dziś **sensacyjną wiadomość, że w czasie rozmów rzymskich premier Chamberlain ma zaofiarować Mussoliniemu pomoc finansową i ekonomiczną Anglii dla Włoch wzamian za wycofanie ochotników włoskich z Hiszpanii.**

Premier wysunie również rzekomo **propozycję zawieszenia broni i międzynarodowej mediacji w konflikcie hiszpańskim.** W żadnym wypadku natomiast Anglia nie zgodzi się na przyznanie gen. Franco praw stron walczącej.

Odpowiedź Włoch na propozycję angielską — pisze dziennik — **będzie zależała w dużym stopniu od przebiegu ofensywy wojsk narodowych w Katalonii.** O ile gen. Franco uzyska decydujące zwycięstwo przed przyjazdem ministrów angielskich do Rzymu, Mussolini nie zgodzi się na żadne ustępstwa, o ile natomiast walki nie przyniosą rezultatu, stanowisko jego będzie bardziej kompromisowe.

Premier Chamberlain — zdaniem korespondenta — **nie będzie usiłował w żadnym wypadku podjąć się roli mediatora w konflikcie włosko - francuskim,** lecz będzie się starał użyć swego wpływu celem zapewnienia Włochom udziału w administracji kanału Sueskiego.

Zezem

„Plotkarka światowa nr. 1"

Znów jest w prasie sezon na cytowanie pani Genowefy Tabouis, znów przewijają się po łamach prasy wielu krajów — a szkoda, że i Polski — te już przysłowiowie bzdury, aspirujące do miana „informacji z pierwszej ręki", po zbierane w przedpokojach ambasad i po selstw ułamki zdań i słów, przemieszane w notesie pracowitej starszej damy i rozmazane po cierpliwym papierze.

Nazajutrz po ich wydrukowaniu jest już oczywiste dla najmniej nawet politycznie zorientowanego czytelnika, że ani jedna z patosem podanych „sensacji" nie jest prawdziwa, że pomieszane są kraje i miasta, daty i nazwiska, że pojęcia niewiasta nie ma o geografii i historii, o sytuacji w krajach, o których pisze.

„Plotkarką światową nr. 1" — nazwała ją ostatnio prasa angielska i — jak na gentlemanów przystało — zadano sobie w Anglii trudu poparcia nieprzyjemnego przezwiska garścią faktów zaczerpniętych z pisarskiej działalności pani Tabouis.

Moglibyśmy z własnych obserwacji nie jedno do angielskich zestawień dorzucić, jak na przykład ten przesławny artykuł o sprawach polsko - litewskich, w którym pani Tabouis z największym autorytetem, zapewniała, że Polskę i Litwę dzieli spór o zdobycie Rygi, udawadniając jednocześnie, iż pogodzeniu się obu krajów stoi na przeszkodzie ta straszna rzecz, że Polska — proszę uważać! że Polska stale skarży się w Lidze Narodów na Litwę, iż ta nie chce jej — to znaczy Polsce — tej Rygi zwrócić...

Wróćmy jednak do zestawień angielskich, publicysta angielski Christopher Hallis podjął się obszerniejszego udowodnienia nieuctwa natrętnej jejmości i braku wszelkiej kompetencji do uprawiania dziennikarstwa politycznego. Dokonał mianowicie pracowitego zestawienia błędów, popełnionych przez nią na maleńkim tylko odcineczku.

Udowadnia oto pani Tabouis, że ani Bismarck ani Cavour nie sprzeciwiali się po wypadkach 1871 roku francuskiej ekspansji kolonialnej, Jakże się miał — biedak, wielki Cavour sprzeciwiać, kiedy już od dziesięciu lat wówczas nie żył, jako że zmarło mu się w roku 1861, na 9 lat przed wojną francusko - pruską, podczas której pani Tabouis przypisuje mu — nieboszczykowi — wcale jeszcze wydatną rolę.

Z geografią nie jest lepiej, o czym wiemy... Port morski, niemiecki Kiel — leży wedle pani Tabouis nad Renem.

Niechęć Francji do angażowania się w sankcje przeciwwłoskie z powodu wojny o Abisynię, przypisuje pani Tabouis temu, że Anglia „nie chciała zastosować sankcji przeciwko Niemcom za dokonanie remilitaryzacji Nadrenii". Wszystko w porządku, tylko — wojna w Abisynii była w roku 1935 — na rok wcześniej, aniżeli remilitaryzacja Nadrenii, która nastąpiła w roku 1936-ym.

Pani Tabouis lubi cytować przemówienia, wygłaszane przez polityków na tajnych posiedzeniach, a nawet dialogi odbywane w cztery oczy. Przytacza więc przemówienie premiera angielskiego sir Neville Chamberlaina, wygłoszone na tajnym posiedzeniu brytyjskiej rady gabinetowej w dniu 29-ym lutego 1938 r. Przemówienie jest rzeczywiście bardzo ciekawe, odnosi się do sensacyjnego zaiste planu rozbicia osi Rzym — Berlin, tylko — że w 1938 roku n i e było w ogóle dnia 29-go lutego, jako że rok ten nie był przestępny...

I tak dalej, i tak dalej, i tak dalej — nie sposób zmieścić iście benedyktyńskiej pracy p. Hallis (ogłoszonej w tygodniku „The Tablet") w ramach artykułu dziennikarskiego. Można jednak zapoznać z konkluzją angielskiego autora, która brzmi:

— Dużo miejsca zajęło nam przytoczenie błędów p. Tabouis w dziedzinie faktów. Nie będziemy marnowali czasu na omawianie jej komentarzy do faktów, o których nie ma pojęcia. Jesteśmy zdania, iż p. Tabouis dowiodła w aż nazbyt licznych okazjach, że nie istnieje taki okres historii bliższej lub dalszej, ani taki kraj na świecie, o którego sprawach miałaby p. Tabouis prawo pisać, kwalifikacji po temu nie ma bowiem zupełnie".

Zgoda, kolego Hallis! **Obs.**

Francuzi za koniecznością rozwiązania problemu kolonialnego

Poznań, 9. 1.

Znany jest powszechnie dotychczasowy opór opinii publicznej francuskiej przeciw wszelkim projektom rozwiązania problemu kolonialnego z korzyścią dla tych narodów, które są dziś pozbawione surowców, którym tereny kolonialne są niezbędne dla dopełnienia ich struktury gospodarczej.

Tym niemniej opinia publiczna francuska zaczyna rozumieć konieczność zmian na odcinku kolonialnym.

Dowodem pewnego zwrotu jest artykuł p. t. „Problem kolonialny i stosunki międzynarodowe", który ukazał się 15 grudnia ub. r. w dzienniku paryskim „L'Homme Libre". — Autorem tego artykułu jest p. Paul Elbel, prezes Komitetu francuskiego europejskiej unii ekonomicznej.

„Czy się tego chce, czy nie — pisze p. Elbel — problem kolonialny jest odtąd wyraźnie postawiony przed rządami i opiniami publicznymi; na nic nie przydałoby się jego unikanie lub omijanie."

Autor zgadza się, że można podnieść wiele poważnych przyczyn, celem przeciwstawienia się cesji innemu narodowi kolonii lub terytoriów, będących pod mandatem francuskim.

„Mówię jednak: ostrożnie! — pisze autor. — Jeśli się przyjmuje takie stanowisko, trzeba aby to było w sposób **ostateczny;** tym razem nie możemy, pod groźbą największego upokorzenia, narażać się na to, aby później, pod groźbą, robić ustępstwa, których teraz odmawiamy".

P. Elbel wyraża wątpliwość, czy zręcznie jest odrzucać brutalnie i nie mając zdania odmiennego rewindykacyj, których formy dokładnej jeszcze się nie zna." Nie rozwiązuje się problemu, odmawiając jego rozpatrzenia".

Autor rozpatruje dalej w swym artykule ewentualność wysunięcia roszczeń niemieckich do terytoriów, będących obecnie pod mandatem francuskim i wyraża zdanie, że choć roszczenia te mają niewątpliwie charakter prestiżowy, tym niemniej Niemcy nie rozporządzają jeszcze dostateczną ilością surowców, aby zapewnić w sposób trwały szczęścia i pomyślności swej ludności.

„Nie powinniśmy więc odrzucać en bloc całej ich argumentacji — twierdzi autor. Należy jednak wprowadzić zasadnicze wyjaśnienie: **wszystkie inne kraje znajdują się w tym samym kłopotliwym położeniu. Po tych stwierdzeniach, jesteśmy w możności stworzyć doktrynę pozytywną, któraby brała pod uwagę potrzeby i aspiracje wszystkich narodów".**

P. Elbel twierdzi dalej, że oddanie pewnej ilości tysięcy km. kw. nie przyniosłoby ostatecznego i zadawalniającego rozwiązania problemu kolonialnego. Niektóre bogactwa kolonialne są bowiem już w pełni eksploatowane wskutek zagospodarowania kolonii przez poszczególne narody. Niesprawiedliwością byłoby je wywłaszczać.

Natomiast istnieje cały szereg bogactw niewyzyskanych z różnych powodów, które przy odpowiednim porozumieniu można wyzyskać.

„I widzimy tu — pisze p. Elbel — rozwiązanie, nietylko problemu kolonialnego, lecz problemu jeszcze rozleglejszego międzynarodowego podziału surowców, który ciąży tak silnie na stosunkach między narodami".

Autor wysuwa dalej praktyczną możliwość rozwikłania problemu kolonialnego.

„W ten sposób — pisze — dla wielkiej liczby terytoriów i w szczególności dla większości terytoriów mandatowych, nie dostatecznie powiązanych metropolią, narzucałaby się dziś organizacja nowa, która miałaby za zadanie sprzyjać przez wysiłek **międzynarodowy** intensywnej eksploatacji rolniczej i przemysłowej. W korzyściach zaś stąd płynących mogłyby brać udział wszystkie narody. Podkreślić należy charakter w wysokim stopniu realny i konkretny tej polityki, pozornie zuchwałej i która nie wymagałaby ofiar od nikogo, ponieważ przyniosłaby korzyść wszystkim. Już wielu znawców zagadnienia kolonialnego starało się rzucić podstawy tego systemu współpracy międzynarodowej, który zresztą nie ma wskrzeszać staroświeckiej zasady „compagnies a charte", źródła niebezpiecznych nadużyć, lecz winien działać pod bezpośrednią i ścisłą kontrolą wszystkich państw zainteresowanych".

P. Elbel wspomina dalej, że szereg osób opracowało projekty rozwiązania i apeluje do rządu, aby wybrał jeden z tych projektów lub sam opracował inny, któryby świadczył o woli porozumienia i pojednania.

„Wszyscy zdają sobie sprawę — kończy p. Elbel — że nie dojdzie się do niczego przez oddzielne pertraktacje, w których każda ze stron stara się zarzucić na innego ciężar ofiar. Szersze porozumienie natomiast, zapewniające metodyczną eksploatację niektórych terenów kolonialnych, powinno przynieść każdemu jego część zysków, przyczyniając się jednocześnie do wzmocnienia tego dobrodziejstwa zbiorowego i niepodzielnego, jakim jest pokój międzynarodowy".

Trudno nie przyklasnąć wywodom autora. **Polska pierwsza gotowa byłaby współdziałać z Francją przy realizacji współpracy międzynarodowej w koloniach.** Polska, której brak surowców, która potrzebować ich będzie coraz więcej w miarę uprzemysławiania i zagospodarowywania kraju — prędzej, czy później będzie musiała mieć swój udział w eksploatacji bogactw kolonialnych. To też lepiej, żeby to się stało na drodze porozumienia międzynarodowego i przy współpracy właśnie Francji.

GŁOSY I ODGŁOSY

Odpowiedź kartelistom

„Nasi" t. zw. liberałowie gospodarczy ciągle ostrzegają Polskę przed naśladowaniem włoskich lub niemieckich metod gospodarki, które — ich zdaniem — prowadzą do katastrofy. Słyszymy to od lat, i jakoś ta przepowiednia nie sprawdza się. O co właściwie chodzi naszym kartelistom? „Gazeta Polska" wyjaśnia:

„Chodzi im o to, aby Polska, biedna i źle zagospodarowana, a otoczona coraz potężniejszymi gospodarczo i militarnie krajami, aby Polska — na mobilizację gospodarczą dziś już nie tylko państw t. zw. totalnych, ale wszystkich ważniejszych krajów świata — odpowiedziała... gospodarczym rozbrojeniem."

Oni to krzewią kult naśladownictwa, zalecając Polsce, by wzorowała się na Wielkiej Brytanii lub Skandynawii. Ale i w tym wypadku spóźnili się.

„Modlą się do liberalizmu angielskiego, gdy w Anglii szybkimi krokami idzie naprzód interwencja państwa. I zalecają Polsce rozbrojenie gospodarcze, gdy w polityce dawno już idea rozbrojenia po cichu złożona została do trumny."

Polski nacjonalizm gospodarczy nie zgodzi się na rozbrojenie gospodarcze Polski — oświadcza „Gazeta Polska". — A malowana przez naszych kartelistów wizja przyszłych katastrof gospodarczych Rzeszy i Włoch nie zniechęci nacjonalistów gospodarczych, bo nie uwzględnia ważnego momentu.

„Tego mianowicie, że taki ewentualny krach nie zburzy ani autostrad, ani mostów, ani kolei, ani fabryk, ani nowych miast; że nie zniszczy ani kanałów, ani tam, ani pancerników, ani czołgów, że nawet dotknięty taką „katastrofą" kraj będzie nadal krajem dobrze zagospodarowanym, i że będzie on i nadal broniony.. linią Zygfryda.

Nacjonaliści zaś to mają do siebie, że wolą taki krach od chleba z masłem w niewoli i perspektywę takiej katastrofy od perspektywy narastania bezrobocia, połączonego z... obniżką podatku od tantiem i z rozwojem prywatnej inicjatywy (w kartelach)."

Polska musi prowadzić politykę pokojowej mobilizacji gospodarczej.

„Nie ma bowiem dziś dobrego pogotowia obronnego bez mobilizacji gospodarczej już w czasie pokoju; nie ma dobrej obrony — bez dróg, fabryki i zapasów."

Rok zbrojnego pogotowia

P. Zbigniew Grabowski, londyński korespondent I. K. C. konkluduje, że

„niespodzianka z łodziami podwodnymi zabarwiła dla Anglii Nowy Rok szczególnie cierpkim smakiem."

Po powrocie z Monachium premier Chamberlain zapewniał Anglię, że deklaracja angielsko - niemiecka oznacza „pokój dla naszego pokolenia".

„Premier brytyjski nie powtórzyłby już dzisiaj tych słów, które — używając tytułu głośnej powieści amerykańskiej — „przeminęły z wiatrem".

Czy pretensje państw totalnych osłabły? Nie. Czy zaufanie wróciło w stosunki międzynarodowe? Nie.

Mamy paljatywy paktów i deklaracyj, podróże i sondaże, ale nie mamy dalej — wiary w pokój."

P. Grabowski sądzi, że rok 1939 nie będzie rokiem wojny.

„Będzie on jednak w każdym razie rokiem zbrojnego pogotowia i nerwowej krzątaniny, zaognień i zaostrzeń."

Zdaniem publicystów angielskich dla Trzeciej Rzeszy istnieją tylko dwie drogi: włączenie się w system gospodarczy Zachodu albo przedłużenie autarkji przez — marsz na Rosję. Autarkia w granicach Rzeszy jest złudą. Samowystarczalność kosztem Ukrainy jest planem logicznym.

„Nie ulega kwestii — pisze p. Grabowski — że sukcesy w Europie środkowej ułatwiły w pewnej mierze niemiecki marsz na Rosję przez Rumunię. Ułatwiły, ale nie załatwiły. Potrzeba do tego jeszcze wielu elementów: budowy środków komunikacyjnych na Rusi Zakarpackiej, rozbicie Rumunii. Jeżeli istnieje naprawdę konkretny plan niemiecki marszu na Rosję, to r. 1939 powinien być rokiem wyjaśnienia się, wyklarowania linij tego marszu."

Jeżeli istnieje taki plan, to utrzymanie niepokoju na Morzu Śródziemnym leży w interesie Rzeszy. Anglia orientuje się w tym.

P. Grabowski konkluduje:

„Rozsądek nakazuje największą nieufność, a wszystkim narodom, które chcą żyć i przetrwać, maximum wysiłku, maximum pracy. Rok 1939 nie będzie rokiem rentjerskiej pogody i wygody."

Jest to niewątpliwie pogląd słuszny, a skoro to uznajemy, musimy — wszyscy Polacy — wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Postęp w dziedzinie motoryzacji

„Polska Zachodnia" omawiając wywiad, udzielony przez wiceministra Piaseckiego „Iskra" podaje szereg interesujących cyfr:

„W roku 1937 przybyło u nas około 10 tysięcy (dokładnie: 9.969) nowych pojazdów mechanicznych, a w ciągu 11 miesięcy roku 1938 wzrost wyniósł 13,398, a więc możemy liczyć, że w r. ub. przybyło nam około 15,000 nowych pojazdów mechanicznych. Zapotrzebowanie na samochody wzmogło się tak dalece, że w jesieni r. 1937 po raz pierwszy dała się zauważyć przewaga popytu nad podażą. Efektem tego ruchu motoryzacyjnego było podwojenie taboru nowoczesnych samochodów. Równocześnie poczęła zanikać dotychczasowa pstrokacizna różnych „marek" samochodowych. Przed niespełna dwoma laty „marek" takich było aż 299, obecnie cyfra ta spadła do 181 i wciąż się zmniejsza. Dziś już niemal połowa taboru samochodowego w Polsce składa się zaledwie z 3 dominujących „marek". Jesteśmy zatem na najlepszej drodze do ujednolicenia taboru, a jakie to ma znaczenie ze względów obronnych państwa — chyba tłumaczyć nie trzeba."

Nasz przemysł samochodowy rozwija się pomyślnie.

„Do niedawna wytwórnie krajowe pokrywały tylko 59 procent zapotrzebowania, to w r. 1939 trzy wielkie wytwórnie (Państw. Zakł. Inż. Lilpop i Wspólnota Interesów) pokryją przeszło 85 procent zapotrzebowania, pozostawiając importowi zaledwie 15 proc. A tym samym zbliżamy się do chwili, w której staniemy się samowystarczalni w dziedzinie produkcji pojazdów mechanicznych."

Chłop polski będzie bronił swego państwa

„Piast" podkreśla, że żyjemy w czasach pełnych niebezpieczeństw, oraz nawiązując do słów gen. Sosnkowskiego: „Kiedy Ojczyzna w niebezpieczeństwie, każdy obywatel jest żołnierzem" — oświadcza:

„Tu nie może być żadnego sporu. Gdzie się zaczyna interes państwa, tam się muszą kończyć wszystkie inne.

„... my chłopi polscy nie tylko musimy stanąć w pierwszych szeregach obrońców Ojczyzny, ale swoim stanowiskiem już w czasie pokoju przekonać każdego napastnika, że będzie miał z nami wszystkimi do czynienia."

GAZ! Wojna gazowa a ludność cywilna GAZ!

Poznań, 3. 1.

Wojna gazowa jest koszmarem, który w wypadku napięcia politycznego wielu ludziom spędza sen z powiek. Zobaczymy jak ten koszmar w rzeczywistości wygląda, jakie są skutki wojny gazowej dla ludności i jakie są widoki zastosowania w wal ce nowych gazów.

Otóż w niektórych krajach, jak np. w Ameryce, przeważa pogląd, że **broń gazowa jest humanitarna** od każdej innej. Jak wykazała statystyka powojenna, śmiertelność od zatrucia gazami w wojsku Stanów Zjednoczonych A. P. okazała się 12 razy mniejsza, niż od wszystkich innych środków walki. U zatrutych gazami wynosiła ona tylko 2 proc, podczas gdy u rażonych inną bronią 24 proc. Jeżeli chodzi o takie kalectwo, jak utrata wzroku, to na 100 proc. ociemniałych wskutek działań wojennych — tylko 3,8 proc. przypada na zagazowanych. Poza tym nie zanotowano żadnego wypadku stałego kalectwa od gazów. Zagazowani okazali się nawet znacznie odporniejsi na gruźlicę od niezagazowanych. Wprawdzie Francuzi nie zgadzają się z wywodami Amerykanów, lecz poglądu swego nie potwierdzają danymi statystycznymi.

Jeżeli chodzi o skutki działania lotnictwa — a ono głównie może prowadzić wojnę gazową wewnątrz kraju nieprzyjacielskiego — to znacznie groźniejsze jest używanie bomb odłamkowych i kruszących a może jeszcze bardziej zapalających, niż gazowych. Od bomb bowiem gazowych, zwykle bardzo lekkich, nie mających siły kruszącej i nie dających licznych odłamków, całkowicie zabezpiecza schron gazowy i ubrania ochronne.

Cóż poza tym wykazały wojny w Abisynii, Hiszpanii i Chinach?

Chociaż **w wojnie abisyńskiej** użycie przez Włochów środków chemicznych było nie duże i polegało na działaniu nie przeciwko osiedlom, lecz zakażaniu pewnych dróg i stref terenu, to jednak wywarło ono wielki wpływ na stan moralny przeciwnika. Stwierdzają to zresztą sami Abisyńczycy, **tłomacząc przegranie wojny użyciem przez Włochów gazów, przeciw którym nie mieli żadnych środków obrony.** Nieznane dotąd skutki gazów wprost panicznie działały na Abisyńczyków.

Jeżeli natomiast weźmiemy **wojnę hiszpańską lub chińską,** to — sądząc z wiadomości prasowych — gazów używa się tam bardzo mało. Lotnictwo stosuje głównie bomby odłamkowe, kruszące i zapalające. Przy zaciętości walk i małej kosztowności środków chemicznych, strony walczące niewątpliwie szerzej by je stosowały, gdyby uważały za skuteczniejsze.

Wynika stąd, że **ostatnie wojny nie wykazały, aby gazy były stosowane przeciw ludności w takim stopniu, jak niektórzy oczekiwali, lub jak by to mogło nastąpić.** Jedynie może wojna abisyńska dowiodła, jak **wielki wpływ moralny** może wywrzeć użycie gazów na nieprzygotowaną ludność.

Jakież gazy mogą być **używane w przyszłej wojnie?**

Otóż panuje zdanie, że **na ogół będą** to gazy dotychczas znane, wprawdzie ze znacznie większym zastosowaniem **iperytu, ale głównie przeciw oddziałom walczącym. Naturalnie stwarza to poważne niebezpieczeństwo i wymaga przygotowania nie tylko masek, ale także ubrań ochronnych i innych środków.**

Największy jednak skutek, i to moralny, może wywołać zastosowanie nowych, nieznanych dotąd związków chemicznych, przeciw którym nie ma jeszcze środków ochronnych. Otóż nasuwa się pytanie, jakie są na to widoki?

Kiedy przed paroma laty zaczęły w prasie ukazywać się fantastyczne wiadomości o wykryciu **nowych, straszliwych** gazów, kilku uczonych, pracujących w tej dziedzinie, zabrało głos **na łamach prasy** wojskowej.

Jeden z nich, rzeczoznawca przy Lidze Narodów, oświadczył, że **wykrycie nowych** gazów, silniejszych od dotychczas znanych **jest bardzo mało prawdopodobne,** ponieważ badanie po wojnie około tysiąca **nowych** związków chemicznych dało wynik ujemny.

Zabrał poza tym głos amerykański uczony, **profesor Kibler.** Mówi on, że wymagania stawiane gazom bojowym są tak wielkie, iż tylko bardzo mało gazów może im sprostać. Z niezliczonej ilości związków chemicznych tylko około 3.000 było poddane próbom w czasie wojny światowej. Z tej liczby jednak **tylko około 25 znalazło zastosowanie na wojnie,** a zaledwie 5 czy 6 utrzymało się w użytku do końca wojny.

Bardzo dużo gazów poddano próbie i po wojnie. Wiele było zgłoszeń o wykryciu nowych, nadzwyczajnych. Jednakże po gruntownym sprawdzeniu okazało się, **że są one tylko tworem wyobraźni.** Żaden z nich nie nadawał się do celów wojennych, a gazy, ogłaszane jako nowe, okazywały się już znanymi lub też badanymi w czasie wojny.

Profesor Kibler, na podstawie urzędowo dokonanych badań, stwierdza, że wszystkie takie wiadomości dotyczyły znanych już związków chemicznych i były ogromnie przesadzone.

Zaznacza wreszcie, że w razie wynalezienia nowego gazu, konieczne są długie i kosztowne badania specjalistów, aby ustalić jego przydatność do celów wojskowych. Potrzeba wielu lat, żeby wytworzyć właściwą metodę jego produkcji na dużą skalę. Konieczne są długie próby, aby określić jego trwałość i możność napełniania nim pocisków. Trudność wypróbowania jego w czasie pokojowym na ludziach — jeszcze bardziej komplikuje powzięcie właściwej decyzji.

Wynikałoby z tego, że **w przyszłej wojnie należy liczyć się raczej z użyciem gazów dotychczas znanych, przypuszczalnie udoskonalonych.** Są one zresztą na tyle wszechstronnie działające, a **obrona przeciwko nim tak kosztowna, że żadne państwo nie może sobie jej zapewnić bez wybitnego udziału ludności w poniesieniu kosztów.**

Kłopoty Anglika ożenionego w Z.S.R.R.

Inż. Grover w przejeździe przez Warszawę

Prawdziwą sensacją dla korespondentów zagranicznych w Warszawie był przejazd przez naszą stolicę w dniu 6 stycznia obywatela angielskiego inż. Bryana Grovera z żoną, których podobizny reprodukujemy.



Inż. Grover z małżonką

Historia inż. Grovera jest następująca: przybył on do Związku Sowieckiego w r. 1931 i pracował jako inżynier górniczy na Kaukazie, gdzie poślubił komsomołkę Helenę Golias. Wyjeżdżając z Z. S. S. R., inż. Grover chciał zabrać ze sobą żonę. Jednak władze sowieckie odmówiły pozwolenia.

Wobec tego Grover wyjechał do Persji. Po 4-letnich bezowocnych staraniach o przyjazd żony, inż. Grover swym własnym samolotem przeleciał nielegalnie na teren Sowietów, jednak po wylądowaniu pod Moskwą został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Przed dwoma dniami inż. Grover został zwolniony z więzienia, zaś władze sowieckie udzieliły również wizy wyjazdowej jego żonie. Za nielegalne przekroczenie granicy Grover został skazany na grzywnę 1.500 rubli i konfiskatę samolotu.

Wiadomości z nadbrzeża

CZYŻBY OJCOBÓJCA?

Gdynia, 9. 1.

Dnia 10 bm. przed Sądem Okręgowym w Gdyni na sesji wyjazdowej w Wejherowie rozpocznie się proces o morderstwo, popełnione przed rokiem na osobie śp. Antoniego Kassa, którego zwłoki znaleziono w lasku pod miastem.

Pod zarzutem dokonania tej zbrodni stanie przed sądem syn zamordowanego, Jan Kass, oraz jego przyjaciółka Maria Krzyżowa. (jk)

ZGON 118-LETNIEJ CYGANKI.

Gdynia, 9. 1.

W Rumii - Zagórzu pod Gdynią zmarła 118-letnia Cyganka Bogumiła Kozera, urodzona w 1820 roku w ziemi kieleckiej. Zmarła Cyganka była wyznania rzymsko-katolickiego i pochowana zostanie na miejscowym cmentarzu katolickim przy licznym udziale ludności.

Najstarsza kobieta w Polsce przybyła na wybrzeże w jesieni ub. roku i tu zamieszkała wraz ze swoją rodziną u jednego z gospodarzy kaszubskich w Rumii - Zagórzu, gdzie też zmarła.

DESPERACKI KROK MŁODZIEŃCA.

Gdynia, 9. 1.

Na ul. Derdowskiego, w pobliżu placu Kaszubskiego, targnął się na swoje życie 19-letni robotnik Edward Józef Stasiak, który w zamiarze samobójczym napił się esencji octowej.

W stanie ciężkim przewieziono go wozem pogotowia ratunkowego do szpitala Sióstr Miłosierdzia. (a)

SZKOLENIE PRZEDPOBOROWYCH.

Gdynia, 9. 1.

Akcja szkolenia przedpoborowych prowadzona jest w tym roku na terenie Gdyni na bardzo szeroką skalę.

W chwili obecnej przedpoborowi, w liczbie około tysiąca młodzieży męskiej, kształcą się zarówno teoretycznie, jak i praktycznie na polu PW., na 26 kursach.

Młodzież przedpoborowa, powołana na kursy oświatowe, na ogół pilnie uczęszcza na wykłady i zajęcia praktyczne, zdarza się jednak jeszcze, że niektórzy pracodawcy przetrzymują uczestników kursów przy warsztatach pracy, co z jednej strony utrudnia prowadzenie wykładów, z drugiej — naraża młodzież na kary przewidziane dla opieszałych. Pracodawca, w poczuciu obowiązku należytego przygotowania młodzieży dla przyszłej służby w szeregach armii czynnej, powinien nietylko młodzieży ułatwiać uczęszczanie na kursy, lecz również uświadamiać ją o ważności tej pracy przygotowawczej, nakłądając obojętnych do spełniania ich powinności względem samych siebie i Państwa. (jk)

TRAGICZNA ŚMIERĆ MARYNARZA Z STATKU „LECH".

Gdynia, 9. 1.

Do Gdyni nadeszła wiadomość o tragicznej śmierci marynarza polskiego statku ss „Lech", śp. Janusza Sudolskiego.

W czasie, gdy statek znajdował się na wysokości wyspy Bornholm, Janusz Sudolski, będący praktykantem maszynowym, otrzymał polecenie naprawienia rury sanitarnej. Po wyjściu na pokład marynarz został prawdopodobnie zmyty przez fale. Wszczęte natychmiast przez załogę statku poszukiwania, prowadzone aż do zmroku, okazały się bezskutecznymi. W poszukiwaniach wzięła udział również załoga ss „Lublin", który nadpłynął w międzyczasie.

Ss „Lech" powrócił do Gdyni w dniu 9 b. m. (jk)

PIĘKNY WYCZYN STAŻY POŻARNEJ.

Gdynia, 9. 1.

W piwnicy jednego z domów przy ul. Kwiatkowskiego wybuchł pożar, który dzięki energicznej akcji miejskiej straży pożarnej po kilku minutach ugaszono.

Straty są nieznaczne. (jk)

SAMOBÓJSTWO ZNANEJ WIOŚLARKI.

Gdynia, 9. 1.

Znana w Bydgoszczy wioślarka, 24-letnia Janina Kuźniewska wypiła w celach samobójczych większą ilość esensji octowej.

Stan desperatki jest groźny. (jk)

PĘD NA MORZE.

Gdynia, 9. 1.

Pionierskie wyprawy rybaków polskich na wody pod Skagen na połowy krewetek i homarów, wzbudziły olbrzymie zainteresowanie w całym kraju, zwłaszcza wśród akademików z Warszawy.

Na ręce przywódcy wyprawy kpt. Derpisza, nadchodzą listy od akademików, którzy pragną wziąć udział w wyprawie dalekomorskiej w charakterze bezpłatnych członków załogi.

W najbliższej wyprawie weźmie udział dwóch akademików ze stolicy. (jk)

RZUCA SAMOCHODEM JAK PIŁKĄ. „KRÓL ŻELAZA"

Gdynia, 9. 1.

Na ul. 10 Lutego zdarzył się zgoła niecodzienny wypadek. Otóż na przechodzącego przez jezdnię znanego gdyńskiego siłacza i „króla żelaza" Radwana najechała w pewnej chwili taksówka, prowadzona przez pijanego szofera. Atleta, upadłszy wskutek ślizgawicy na kolana, w ostatniej chwili chwycił rękoma za zderzak i odrzucił samochód na chodnik.

Przyglądająca się temu publiczność zgotowała swemu ulubieńcowi burzliwą owację. (jk)

„BATORY" W DRODZE DO AMERYKI.

Gdynia, 9. 1.

Udał się w podróż do Nowego Jorku ms „Batory". Jest to pierwsza w tym roku podróż tego transatlantyku, gdyż święta Bożego Narodzenia załoga spędziła w kraju.

„Batory" zabrał do Ameryki około 400 pasażerów, ładunek drobnicy i pocztę. (jk)

NOWA SZOSA DĘBKI - KROKOWO NA UKOŃCZENIU.

Gdynia, 9. 1.

Roboty ziemne przy drodze, która ma połączyć odcięte obecnie zupełnie kąpielisko Dębki z szosą Krokowo - Żarnowiec, są już mniejwięcej w połowie ukończone. Na ogólną długość trasy około 4 km, wykonano już blisko 2 km nasypu, wznoszącego się na 1 m nad poziom okolicznych mokradeł. Droga ta szerokości 7 i pół m, prawdopodobnie otrzyma nawierzchnię z kostki granitowej. W każdym razie będzie już przejezdna w sezonie letnim. (jk)

ZARZĄDZENIE KĄPIELISK MORSKICH.

Gdańsk, 9. 1.

Na podstawie obwieszczenia administracji gdańskich kąpielisk morskich winni mieszkańcy Sopot, Oliwy, Jelitkowa, Brzeźna, Wisłoujścia, Siennej Huty i Westlich-Neufahr, zamierzający wydzierżawić mieszkania i pokoje umeblowane na czas sezonu, zawiadomić o tym w terminie do dn. 10 bm. wyznaczone w poszczególnych dzielnicach biura. (X)

Piętnaście tysięcy km. na sekundę

Odkrycia, które zrewolucjonizują świat

Poznań, 9. 1.

Tajemnica wszechświata przejmuje ogromem swej potęgi, wobec której umysł ludzki jest drobiną cząsteczki najmniejszej. Nie ma nawet możliwości obrazowego porównania, albowiem i tego jeszcze nie wiemy, co jest tą drobiną. Nie mniej umysł ludzki jest siedliskiem siły, dzięki którym udaje się człowiekowi odsłaniać rąbki tajemnicy.

Pani Curie-Joliot, córka słynnej pary uczonych Curie-Skłodowska-Curie, i jej małżonek Joliot, kontynuują prace nad radem.

Pewien dziennikarz francuski odwiedził państwa Joliot w ich pracowni fizykalnej, aby dowiedzieć się cośkolwiek o pracach, którym się poświęcają. Jan Joliot sam rozpoczął wywiad:

— Proszę sobie wyobrazić, że ma pan przed sobą skałę albo bryłę żelaza. Jakie widzi pań podobieństwo tych przedmiotów do człowieka?

Dziennikarz nie wiedział, co odpowiedzieć, wobec tego p. Joliot tłomaczył:

— I tu i tam mamy do czynienia z plejadą cząsteczek, które się wciąż poruszają, jak tancerze na parkiecie. Cząsteczki krążą zarówno w kamieniu, na którym obecnie spoczywa pańska stopa, jak i zelówce pańskiego obuwia, jak w krześle, na którym pan siedzi i we wszystkim cokolwiek istnieje. Cząsteczki są w ciągłym ruchu i szybkość ich ruchu wynosi 500 metrów na sekundę, czyniąc około 5 milardów ruchów w ciągu sekundy, jak to obliczył fizyk Marceli Boll. To wszystko jest życiem, nieprawdopodobnym, lecz prawdziwym życiem każdej materii. Liczby cząsteczek w kamieniu lub kawałku żelaza niepodobna obliczyć.

— Jest ich tyle w jednym ziarenku piasku, ile sekund liczy świat od początku stworzenia — dodała, śmiejąc się, pani Curie-Joliot. — A przecież w każdej cząsteczce mamy atomy, a w nich jądro i elektrony!

— Jeżeli cząsteczkę porównamy z wieżą Eiffla, to elektron będzie w porównaniu z tą wieżą tak mały, jak zwykła pchła. Porównanie to jest nieco drastyczne, ale bardzo obrazowe — uśmiechnął się pan Joliot. — Jądro atomu, wokół którego krążą elektrony jest zatem znów tylko częścią atomu.

* * *

Wszystko, co istnieje jako t. zw. materia, składa się z olbrzymiej masy cząsteczek, atomów, jąder, wokół których krążą elektrony. Dotychczas zbadano 92 rodzaje atomów, odróżnianych według grubości jądra i ilości krążących elektronów. Zdaje się, że natura stworzyła wszystkie materie drogą najrozmaitszych wariacyj tych 92 rodzajów atomów, grając nimi i układając je, jak gracz karty. Z tych 92 wariacyj powstało około 300 tysięcy najrozmaitszych materii.

Przy pomocy precyzyjnych aparatów, małżeństwo Curie-Joliot dokonało niezwykłego eksperymentu fotografii elektronów. Ich szybkie poruszenia pozostawiają ślad w parze wodnej, który po wielokrotnym powiększeniu udało się uchwycić.

* * *

Pan Joliot, po wywodach w tonie popularnym utrzymanych, kończy:

— Stoimy na progu odkrycia wielkiej tajemnicy. Ustalono, że jądro atomu, pozornie najmniejsza cząsteczka materii dzieli się z kolei na dwa elementy, składowe, które stanowią właściwie „kamień mądrości".

Jeżeli uda się ustalić, czym są te składowe elementy jądra atomu albo otrzymać je na drodze sztucznej, można będzie cały świat materii przebudować. Ale drzwi tej tajemnicy są jescze przed nauką zamknięte.

Jeżeli da mi pan dwa składowe elementy jądra atomu i powie, jak je należy ze sobą zestawić — będę gotów cały świat przebudować.

* * *

Sensacyjne eksperymenty pary wielkich uczonych doprowadziły do niezwykłego wręcz odkrycia, mogącego spowodować przewrót w fizyce. Małżeństwu Joliot udało się bowiem atom helium zamienić na atom aluminium.

Powstało w ten sposób nowe ciało, które państwo Joliot nazwali neutronem.

Nowe to ciało posiada niezwykłe właściwości. Przenika ono przez blachę ołowianą, grubości 40 centymetrów.

Doświadczenie wykazało, że poszukiwana dawniej transmutacja atomów, albo zamiana jednego metalu na drugi jest w zasadzie możliwa.

Neutron jest ciałem radioaktywnym, które przenika przestrzeń z szybkością 15.000 kilometrów na sekundę.

„Bombardowanie" tymi promieniami innego ciała może spowodować najrozmaitsze ich zamiany.

W leczeniu chorób raka naprzykład nowy wynalazek może oddać nieocenione usługi. Ze względu na wysoki koszt radu, zastąpienie go elementem sztucznie wytworzonym posiada olbrzymie znaczenie.



Książęca para w Nicei.
Ks. Windsor spędził święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok wraz z małżonką w Nicei.

Wysiedlanie księży polskich ze Sląska Opolskiego

W ciągu ubiegłego miesiąca wezwano do rejencji w Opolu kilku księży proboszczów parafij rzymsko - katolickich Śląska Opolskiego, wzywając ich do likwidacji nabożeństw polskich pod groźbą wydalenia z pasa granicznego i zesłania w głąb Rzeszy Niemieckiej. Kilku z pośród wezwanych odmówiło zastosowania się do tego zarządzenia.

W związku z tym jeden z nielicznych księży polskich, ks. prob. Melc ze Starego Koźla w pow. kozielskim otrzymał w dniu 15 grudnia 1938 r. od tajnej policji państwowej (Gestapo) wezwanie opuszczenia swej parafii, a równocześnie z terenu Śląska w ciągu czterech tygodni. Ks. prob. Melc otrzymał równocześnie zakaz osiedlania się w jakiejkolwiek innej prowincji wschodniej III. Rzeszy (t. zn. na terenach, zamieszkałych przez ludność polską). Prasa polska w Niemczech podając ten fakt do wiadomości publicznej wstrzymuje się od jakichkolwiek komentarzy, co również rzuca charakterystyczne światło na warunki życia ludności polskiej w III. Rzeszy.

Urzędy rozjemcze do spraw majątkowych

właścicieli gospodarstw wiejskich

Warszawa, 9. 1. (Iskra).

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych, spraw wewnętrznych oraz sprawiedliwości wydało rozporządzenie o zniesieniu niektórych wojewódzkich i powiatowych urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Rozporządzenie to znosi: 1) wojewódzki urząd rozjemczy w Stanisławowie, 2) powiatowe urzędy rozjemcze między innymi w Inowrocławiu, Lipnie, Sępolnie Krainskim, Szubinie i Wąbrzeźnie, w Gostyniu, Międzychodzie, Wrześni i Żninie.

Właściwość Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego we Lwowie rozszerza się na obszar województwa stanisławowskiego.

Rozszerza się właściwość powiatowych urzędów rozjemczych: w Bydgoszczy na obszar powiatów inowrocławskiego i szubińskiego, we Włocławku na obszar powiatu lipnowskiego, w Chojnicach na obszar powiatu sępoleńskiego, w Grudziądzu na obszar powiatu wąbrzeskiego, w Śremie na obszar powiatu gostyńskiego, w Szamotułach na obszar powiatu międzychodzkiego, w Poznaniu na obszar powiatu wrzesińskiego, w Mogilnie na obszar powiatu żnińskiego, w Czortkowie na obszar powiatu kopyczyńskiego i w Brzeżanach na obszar powiatu podhajeckiego.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 5 bm. z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia rb.

Niemcy budują okręty podwodne



Niemcy dozbrajają się na morzu nawet ibez porozumiewania się z innymi państwami. W tym wypadku prowadzą pertraktacje z Anglią. Na zdjęciu jeden z najnowszych okrętów podwodnych.

Chcą pozbawić obywatelstwa polskiego

Telegram własny

Gdańsk, 9. 1.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, Senat W. M. Gdańska przygotował listę osób, które mają być pozbawione obywatelstwa gdańskiego. Lista obejmuje 46 nazwisk.

Kontynuując akcję pozbawiania obywatelstwa wysłano wezwania do powrotu dla przeszło 300 osób. Większość wezwanych to żydzi, którzy od wielu już lat jedyną łączność z Gdańskiem utrzymują korzystając z paszportów gdańskich. (S)

Autodorożki „Arbeitsfrontu"

Telegram własny

Gdańsk, 9. 1.

Arbeitsfront w Gdańsku zamierza dla szeregu działaczy związkowych nabyć samochody. Również Arbeitsfront zamierza w Gdańsku uruchomić taksówki. Dochody z tego obróconoby na cele związku. Dla stworzenia podobnego przedsiębiorstwa do Gdańska zamierza się sprowadzić 50 samochodów bez opłacenia cła. Odpowiedni wniosek podobno już wpłynął do władz polskich. (S).

Flota napoleońska będzie wydobyta

Rzym, 9. 1. (PAA)

W lecie br. podjęte będą prace nad wydobyciem floty napolęońskiej, która po nieudanej wyprawie do Egiptu, zatopiona została pod Abukirem przez flotę angielską. W pracach nad wydobyciem okrętów napoleońskich wezmą udział najwybitniejsi nurkowie włoscy, specjaliści od wydobywania zatopionych statków.

Hallo! Tu radio



wtorek, dnia 10 stycznia 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: „Wejście na Mont-Blanc" — pogadanka dla dzieci starszych. 11,15 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. — 15,00 Audycja dla młodzieży: „Witaj Jezu nasz kochany" — kolędy i pastorałki. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16,30 Transkrypcje fortepianowe Franciszka Liszta. Wykona Edmund Rösler (z Bydgoszczy przez Toruń). 16,50 Kino dźwiękowe — pogadanka. 17,00 Romanse. 17,20 „Pomoc zimowa" — felieton Starego Doktora. 17,35 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Janina Godlewska — piosenki, Aleksander Stanisławski. — 20,30 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Koncert symfoniczny (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Hardulaka, Irena Niemczewska — fortepian. 22,00 „Cyklon" — powieść mówiona. 22,16 Muzyka taneczna w wykonaniu Zespołu Pawła Rynasa. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,10 Program na dziś. 8,15 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,15 Wyjątki z słynnych symfonii — płyty. 14,00 Przegląd giełdowy i notowania rzeźni miejskiej. 14,12 Melodie operetkowe — płyty. 14,55 Wiadomości bieżące. 15,15 Rozmaitości. 18,00 „Ważne dla hodowców owiec" — pogadanka. 18,10 „Współczesna dynamika filozofii chrześcijańskiej" — dialog. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 22,55 Solo na wibrafonie — płyty. 23,05 Zakończenie programu.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

20,00 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 21,00 Mediolan. „Bal maskowy" — opera. 21,00 Bruksela franc. „Portret manon" — opera. 21,30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny. 21,30 Lyon. Koncert symfoniczny. 23,10 Bruksela flam. Koncert orkiestrowy. 23,30 Droitwich. „Msza" — Haydna.

RADIOFONIZACJA POLSKI NA NOWYCH DROGACH.

Z dniem 2. 1. 1939 r. Polskie Radio wspólnie z Komitetem Do Spraw Kultury Wsi i Państwowym Instytutem Telekomunikacyjnym ogłosiło konkurs na „model produkcyjny odbiornika popularnego typu bateryjnego". Konkurs ten to nowy etap w radiofonizacji Polski, po przeprowadzeniu rozbudowy sieci nadawczej, która pokryła całą Polskę natężeniem pola przekraczającym 5 mV/m, należy się z kolei zatroszczyć o umożliwienie najszerszym warstwom społeczeństwa zakupu taniego i dobrego odbiornika. Akcję tę rozpoczęto od wsi, jest ona bowiem znacznie słabiej zradiofonizowana, niż miasto.

Obrano drogę otwartego konkursu, by w tak poważnej i doniosłej imprezie dać możność wypowiedzenia się wszystkim zainteresowanym polskim konstruktorom.

CHÓR UKRAIŃSKI ŚPIEWA KOLĘDY

W poniedziałek, dnia 9. 1. o godz. 17,35 śpiewać będzie dla radiosłuchaczy Chór Ukraiński pod dyrekcją Mikołaja Kołessy. Chór ten wykona ukraińskie kolędy i szczedrywki, stanowiące jeden z najładniejszych przejawów ukraińskiego folkloru. Podane one będą w formie artystycznej w opracowaniu kompozytora: Barwińskiego, Kozickiego, Stecenki i Leontynowicza.

Szkolnictwo w cyfrach

Z.N.P. a rozwój szkolnictwa

Warszawa 10. 1.



Zarząd główny Z. N. P. podejmuje od pewnego czasu szereg bardzo poważnych akcji, mających na celu jeżeli nie całkowite zażegnanie, to przynajmniej wydajne pomniejszenie kryzysu grożącego szkolnictwu, o którym to kryzysie mówił zupełnie otwarcie minister W. R. i O. P. podczas inauguracji roku szkolnego.

Z. N. P. sądzi, że środki materialne na rozbudowę szkolnictwa, na zażegnanie wielu braków powinny i mogą się znaleźć. Fundusze powstaną, jeżeli problem zdobycia ich będzie rozstrzygnięty na innej drodze pozabudżetowej, na tej samej, na której wybudowano Gdynię i przystąpiono do organizowania C. O. P., to jest na drodze przedsięwzięcia wielkiego, wyjątkowego planu, mobilizującego na specjalnych zasadach środki materialne społeczeństwa i sięgającego po nie przede wszystkim do tych warstw, które dysponują pokaźnymi zasobami pieniężnymi.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w akcji swej akcentuje obok zagadnień szkoły — zagadnienie uposażenia zawodu nauczycielskiego. Tak więc w dniu 25 października 1938 roku delegacja zarządu głównego Z. N. P. złożyła Panu Ministrowi obszerny memoriał w sprawie sytuacji materialnej nauczycielstwa.

W dniu 30 listopada 1938 r. na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego prezes Z. N. P. Zygmunt Nowicki złożył panu ministrowi obszerny memoriał w sprawie sytuacji szkoły.

Memoriał ten obejmuje takie kwestie jak: 1) budownictwo szkolne, 2) dokształcanie młodzieży pozaszkolnej, 3) walka Związku z dążeniami do uwstecznienia ustroju szkolnego, 4) sytuacja materialna i społeczna nauczycielstwa.

Poza tym Z. N. P. wydał w kilkunastu tysiącach broszury o sytuacji szkoły i nauczycielstwa. Książeczka mówi o wszystkich aktualnych zagadnieniach i bolączkach szkoły. Zawiera oba memoriały Z. N. P., złożone w Ministerstwie Oświaty, poza tym pełny tekst przemówień na posiedzeniu Rady Oświecenia Publicznego obecnych tam członków Z. N. P., a więc prezesa Z. Nowickiego na temat: „O wielki plan oświatowy", dr. T. Wojeńskiego na temat „W obronie nauki", dr. A. Jakiela na temat „W sprawie kształcenia nauczycieli", Br. Chróścickiego o „Wewnętrznym życiu szkoły" i St. Kwiatkowskiego o „Sprawie szkolnictwa zawodowego i dokształcającego".

Jak się przedstawia stan budownictwa szkolnego u nas?

Zwiększenie ilości izb lekcyjnych w Polsce jest jednym z podstawowych elementów upowszechnienia nauczania, w pełnym tego słowa znaczeniu, tj. stworzenia dla dziatwy szkolnej takich warunków lokalowych, w których osiągnąć mogą istotne korzyści z nauki.

Spadek, jaki otrzymała w tej dziedzinie Polska po zaborcach był wręcz rozpaczliwy. Brak dostatecznej ilości odpowiednich, własnych budynków sprowadził konieczność gnieżdżenia się w wynajęcych, nieprzystosowanych do potrzeb, lokalach.

W roku szkolnym 1925-26 było ogółem w Polsce 54.203 izby szkolne; do roku 1936-37 wybudowano 15.965 izb; w roku następnym wybudowano blisko 3.000 izb, tak, że w r. 1938-39 ogólna liczba izb szkolnych wynosi 73,132. Ciągle jednak w szkołach jest ciasno, ponieważ na jedną izbę przypada jeszcze przeszło 60 uczniów. Konieczną normą budownictwa szkolnego, na conajmniej 20 lat, jest 5.000 izb szkolnych, oddawanych rocznie do użytku. Liczbę tę będzie można osiągnąć już w roku 1940, gdyż gminy zostają stopniowo zwalniane od obowiązku wypłacania nauczycielom szkół powszechnych dodatku mieszkalnego; zaoszczędzone z tego tytułu kwoty mają być głównie przeznaczone na budowę szkół powszechnych.

Jakie rocznice przypadną w 1939 r.?

Rok 1939 nie będzie ubogi w rocznice; w roku tym przypada setna rocznica narodzin znakomitego poety francuskiego Sully Prudhomme (ur. 16. III. 1839 r. w Paryżu) i malarza francuskiego, P. Cezanne'a, promotora nowego kierunku w sztuce francuskiej. Amerykanie obchodzić będą setną rocznicę narodzin J. D. Rockefeller'a, powieściopisarza Bret Harte'a, literackiego odkrywcy i piewcy piękna Kalifornii, filozofa Henry George'a, twórcy programu reformy rolnej. W Anglii przypada w tym roku setna roznica narodzin K. Pter'a, słynnego krytyka, L. Mond'a, znakomitego chemika, oraz W. Arrol'a, konstruktora londyńskiego Tower Bridge; w 1839 roku odbył się też ślub królowej Wiktorii z księciem Albertem.

Co się wydarzyło w 1839 roku, czyli sto lat temu? Belgia stała się państwem niepodległym po oderwaniu się od Holandii, Aden przeszedł pod władzę Anglii. Wybuchła wojna chińska o opium, w skutku której Anglicy zajęli na stałe Hong-Kong. Rok ten zaznaczył się również wynalazkami Faradny a w dziedzinie elektryczności, Daguerre'a w dziedzinie fotografii. Or.

Pomysłowi hotelarze

Hotele ogrzewane wodą mineralną

Na pomysłowy sposób wykorzystania wody mineralnej, dostarczanej przez miejscowe źródła wpadli właściciele hoteli w jednej ze znanych miejscowości kuracyjnych w Szwajcarii, Loeche-les-Bains.

Miejscowość ta, w której miłośnicy sportów zimowych mogą dowoli uprawiać narciarstwo, brać kąpiele lecznicze i pływać w ogrzanym zimą basenie — posiada wspaniałe źródła mineralne o ciepłocie 51 st. C. Wodą tą napełniany jest zarówno wspomniany basen pływacki, jak i urządzenia kąpielowe w całym uzdrowisku, a nawet miejska fontanna. Źródło dostarcza 800 litrów na minutę.

Hotelarze w Loeche zaczęli od pewnego czasu posługiwać się gorącą wodą mineralną dla ogrzewania swych hoteli. Przy pomocy odpowiednich przewodów rurowych woda mineralna doprowadzana jest do boilerów, gdzie ogrzewa do temperatury 40 stopni — zwykłą wodę. Ten system ogrzewania całych hoteli ma przynajmniej, poza taniością — wielką zaletę, a mianowicie nie zachodzi obawa zepsucia lub uszkodzeń,, jak np. przy centralnym ogrzewaniu.

GIEŁDY

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Poznań, dnia 7 stycznia 1939 r.

Papiery procentowe

4% pożyczka konsolidacyjna 66,— +
5% państwowa pożyczka konwers. drobne odc. 68,— +
4½% złot. listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 66,50 + drobne.
4% listy zastawne konwert. ostempl. P. Z. K. 54,75 O.

Akcje bankowe i przemysłowe.

Bank Polski 139,— +

Tendencja spokojna.

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 7 stycznia 1939 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne:

Pszenica zdatna do przemiału	18,50—19,00
Żyto zdatne do przemiału	14,50—14,75
Jęczmień browarowy	16.75—17,25
Jęczmień 700—720 g/l.	16.50—17.00
Jęczmień 673—678 g/l.	15.75—16.25
Owies I. stand.	14,35—14,75
Owies II. stand.	13,75—14,25
Mąka pszenna wyc. 0—35%	36,25—38,25
Mąka pszenna gat. I. 0—50%	33,50—36,00
Mąka pszenna gat. IA 0—65%	30,75—33,25
Mąka pszenna gat. II. 35—65%	26,50—29,00
Mąka pszenna gat. IIA 50—65%	24,00—25,00
Mąka pszenna gat. II. 35—50%	29,50—30,50
Mąka pszenna gat. II. 50—60%	25,00—26,00
Mąka pszenna gat. II. 60—65%	22,50—23,50
Mąka pszenna gat. III. 65—70%	18,50—19,50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	26,00—26,75
Mąka żytnia gat. IA 0—55%	24,25—25,00
Mąka ziemn. superior wł. w.	28.50—31.50
Otręby pszenne grube	12,25—12,75
Otręby pszenne średnie	10,75—11,75
Otręby żytnie	11,25—12,25
Otręby jęczmienne	10,75—11,75
Groch Wiktoria	26,00—30,00
Groch zielony (Folger)	24,50—26,50
Łubin żółty	11,75—12,25
Łubin niebieski	10,75—11.25
Seradela	25,00—27,00
Rzepak ozimy	44,50—45,50
Rzepak jary	41,50—42,50
Siemię lniane	57,00—60,00
Mak niebieski	82,00—85,00
Gorczyca	42,00—45,00
Przelot	60,00—65,00
Rajgras	68,00—75,00
Tymotka	33,00—40,00
Makuchy lniane w taflach	23,00—24,00
Makuchy rzepakowe w taflach	15,25—16,25
Słoma pszenna luzem	1,50— 1,75
„ pszenna prasowana	2,25— 2,75
„ żytnia luzem	1,75— 2,25
„ żytnia prasowana	2,75— 3,00
„ owsiana luzem	1,50— 1,75
„ owsiana prasowana	2,25— 2,50
„ jęczmienna luzem	1,50— 1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25— 2,50
Siano zwykłe luzem	4,75— 5,25
„ zwykłe prasowane	5.75— 6,25
„ nadnoteckie luzem	5,25— 5,75
„ nadnoteckie prasowane	6,25— 6.75

Ogólny obrót: 3066 ton, w tym: pszenicy 290 ton, żyta 885 t., jęczmienia 483 t., owsa 210 ton, przetworów młynarskich 775 t., nasion 184 t., pastewne i inne 239 t.

Tendencja spokojna.



67)

A najstraszniejsza była myśl, że nikt ze starszyzny ani on, Romaszow, nie pomyśleli dotąd, że są tacy starzy, nędzni Chlebnikowie, ze swymi bezmyślnymi, pokornymi twarzami, są istotnie żywymi ludźmi, nie zaś manekinami zwanymi: rotą, batalionem, pułkiem.

Romaszow co mógł, robił dla Chlebnikowa, by mu dostarczyć małego zarobku. W rocie zauważyli to, Romaszow spostrzegł nawet, że w jego obecności podoficerowie zwracali się do Chlebnikowa z przesadną, szyderską grzecznością, dobierając słodkich tonów. Zdaje się, że wiedział też o tem kapitan Sliwa, dając to do poznania i mrucząc nieznacznie. — O patrzcie znalezli się „liberałowie". Psują rotę. Zamiast ich bić, w pieszczoty się bawią.

Romaszow, będąc sobie pozostawionym, wszystko analizował, i coraz częściej przychodziły mu do głowy zawikłane myśli, w rodzaju tych, które nim wstrząsnęły w dzień jego aresztu. Zdarzało się to wtedy, gdy był o zmroku na służbie, kiedy to przechadzał się po ogrodzie między drzewami drzemiącymi, i samotny, smutny, przysłuchiwał się brzęczeniu owadów i patrzał na spokojne, różowawe, ciemniejące niebo.

To nowe wewnętrzne życie zadziwiało go. Dawniej nie przypuszczał, ile głębokiego zainteresowania kryje się w tak prostej, zwyczajnej rzeczy, jaką jest myśl ludzka.

Teraz postanowił wyjść z armii zaraz po ukończeniu obowiązkowych lat, które odsłużyć musiał za otrzymaną naukę w szkole wojskowej. Lecz co będzie robił jako cywilny — pomyślał. Po kolei zrobił przegląd wszelkich zawodów, myślał zostać urzędnikiem kolei, akcyz, handlowcem, rządcą majątku ziemskiego, wstąpić do departamentu. Tu zauważył ze zdumieniem, jakim różnorodnym zajęciom i zawodom oddają się ludzie. „Skąd biorą się — myślał — takie brudne, śmieszne, niedorzeczne specjalności. Z jakich powodów i jakimi drogami powstali stróże więzienni, akrobaci, operatorzy, kuglarze, prostytutki, kaci, żandarmi, konowoły, grabarze, pedle, aktorzy? Czy też nie ma ani jednego, najbardziej marnego, wypadkowego, kapryśnego, samowolnego, występnego ludzkiego pomysłu, któryby nie znalazł natychmiast sługi i wykonawcy?

Po głębszym namyśle dziwiło go też, że ludzie tak mało mają zaufania do uczciwości. Na cóżby inaczej potrzebni byli: pracownicy kantorowi, buchalterzy, urzędnicy, policja, komora, kontrolerzy, inspektorzy, nadzorcy, gdyby ludzkość była doskonała?

Myślał także o księżach, lekarzach, nauczycielach, adwokatach, sędziach o wszystkich tych ludziach, których rodzaj zajęcia zmusza do stykania się z duszami, myślami i cierpieniami innych. I Romaszow dochodził ze zdumieniem do wniosku, że ludzie tej kategorii prędziej od innych pogrążają się i grzęzną w zimnej formalistyce, i haniebnie obojętnieją na wszystko. Wiedział, że istnieje jeszcze jedna kategoria ludzi, a mianowicie: inżynierów, architektów, wynalazców, fabrykantów. Ale oni aczkolwiek mogliby uczynić życie ludzkie pięknym, hołdują li tylko bogactwu. Drżąc o własną skórę, ze zwierzęcą miłością do potomstwa i legowiska swego, boją się życia, żywiąc tchórzliwe przywiązanie do pieniędzy. Któż wreszcie zajmie się losem Chlebnikowa, nauczy go i powie: „Daj mi twoją rękę, bracie".

W ten sposób Romaszow coraz głębiej zastanawiał się nad zjawiskami życia. Dawniej wszystko wydawało mu się tak prostym. Ludzkość dzieliła się na dwie połowy: jedna mniejszość, to oficerowie. Otaczała ich siła, władza, czarodziejski mundur a wraz z nim waleczność, sprawność fizyczna, duma pyszałkowata, druga — ogromna i bezosobista — to cywilni, czyli szpaki, jarząbki; tych lekceważono. Uchodziło za waleczność pobić cywila, zapalonego papierosa zgasić o jego nos, lub wbić mu cylinder na oczy. O takich czynach bohaterskich jeszcze w szkole junkrów opowiadano sobie z zachwytem. Oto teraz Romaszow zaczął pojmować, że cała służba wojskowa jest wytworem okrutnego haniebnego, wszechludzkiego nieporozumienia. Jak może istnieć stan taki — pytał sam siebie Romaszow — którego członkowie w czasie pokoju nie przynoszą korzyści niejmniejszej, jedzą cudzy chleb, mięso, odziewają się w cudze ubranie, mieszkają w cudzych domach, a podczas wojny idą bezmyślnie zabijać i kaleczyć ludzi takich, jak oni sami.

I dochodził do przekonania, że istnieją tylko trzy powołania, godne człowieka: nauka, sztuka i praca fizyczna. Z całą siłą odezwały się w nim marzenia o pracy literackiej.

Niekiedy, przy czytaniu pięknej książki z żalem dumał:

„Boże mój, to takie proste, ja sam tak myślę i czuję. Wszak i ja mógłbym coś takiego napisać". Pragnął napisać powieść albo duży romans, na tle życia wojskowego.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Nie wszystko jest dobre, co się dobrze kończy

Z pożegnalnego posiedzenia starej Rady Miejskiej

Mogilno, 9. 1.

Pod przewodnictwem burmistrza, p. Kurzętkowskiego, odbyło się ostatnie w tej kadencji posiedzenie Rady Miejskiej. Udział wziął w nim również inspektor samorządu gminnego, p. Mierzwiński. Na wstępie, po odczytaniu porządku obrad, na wniosek p. burmistrza postanowiono omówić sprawę zatrudnienia bezrobotnych. Protokół z ostatniego zebrania Rady odczytał sekretarz p. Giemza. Przystąpiono do udzielenia pokwitowania sprawozdawcy dział łu kasowo - rachunkowego radnemu Szymkowiakowi. Z kolei uchwalono pobierać dodatek komunalny od świadectw przemysłowych w wysokości 20 procent, udzielić przewłaszczenia z gruntów miejskich właścicielom miejscowej mleczarni spółdzielczej, p. Janowi Bednarkowi i p. Annie Jaśmanowej. Ogółem odstąpiono 122 m² po cenie 2 zł za 1 m². Dalej powzięto uchwałę zakupienia z dodatkowego funduszu 100 metrów drzewa budulcowego, pokrycia, również z dodatkowego budżetu, kosztów wyborów do ostatniego Sejmu w sumie 130,86 zł i do nowej Rady w kwocie 299,45 zł. Powzięto również decyzję pokrycia sumy 414 zł jako kosztów zastępstwa miejskiego lekarza weterynarii, p. Weigta, który został powołany do służby wojskowej na Zaolziu. Wreszcie przyjęto wniosek przyjścia z pomocą dzieciom bezrobotnych do 2 lat w formie wydawania mleka, kaszki i cukru — wszystko kredytem w sumie 1000 zł.

Na zatrudnienie bezrobotnych wyasygnowano kwotę 1550 zł. Celem wydatniejszego przyjścia im z pomocą wyśle się delegację do Wojew. Funduszu Pracy w osobach pp. burmistrza Kurzętkowskiego, wiceburmistrza Giezka, radnych Pawłowskiego i Pukaczewskiego. Pod koniec obrad zabrał głos p. burmistrz, zdając sprawozdanie z działalności ustępującej Rady i dla zadośćuczynienia wymogom kurtuazji, dziękując za współpracę. Jak ta współpraca wyglądała wiemy. Demagogia, frazesy, demonstracyjne opuszczanie sali itp. Jak widzimy to ostatnie zebranie było wcale owocne w skutki. A jakże!!! Trzeba będzie zdać przed wyborami rachunek sumienia ze swej działalności. Usiłuje się przeto na sam koniec tworzyć choćby pozory pracowitości. No — ale lepiej późno, niż nigdy.

Kończąc ostatecznie obrady, wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, prof. dr. Mościckiego i Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza.

Ziemia w Kruszwicy przechodzi w ręce Niemców

Kruszwica, 9. 1.

Dnia 31 grudnia ub. r. mieszkało w Kruszwicy 98,22 procent Polaków, a Niemców tylko 1,36 proc. Nieruchomości posiadali Polacy 89.24 proc., Niemcy 9,66 proc. Roli natomiast Polacy zaledwie 23,42 proc., — Niemcy natomiast 76.56 procent. W kolebce państwa polskiego ziemia znajduje się w trzech czwartych częściach w ręku Niemców.

Śmierć przy nadajniku radiowym

Bydgoszcz, 9. 1.

W Bydgoszczy zmarł nagle śp. Leon Stepczyński, posiadacz największej w Europie wschodniej i środkowej, prywatnej stacji krótkofalowej.

Zmarły sam zbudował swą stację, pracującą w eterze pod znakami SP i ES i codziennie nadającą audycje, przeznaczone głównie dla Polaków w Ameryce.

Śmierć zaskoczyła śp. Stepczyńskiego przy nadajniku radiowym. (jk.)

Z „miasta stolarzy"

Wyjaśnienie drobnych nieścisłości.

Swarzędz, 9. 1.

W korespondencji z Swarzędza, zamieszczonej w nr. 5 „Nowego Kuriera", omawiającej w artykule p. t. „Miasto stolarzy swoim najbliższym" obdarowanie hojną gwiazdką rodzin miejscowych bezrobotnych zauważyłem pewne drobne nieścisłości, które jako jeden z bezpośrednio w tej akcji zainteresowanych działaczy pragnę niniejszym wyjaśnić. Otóż hojna gwiazdka dostała się rodzinom bezrobotnych nie dzięki specjalnej charytatywnej działalności Komitetu Pomocy dla Dzieci, który fundusze i podarki gwiazdkowe porozsyłał podkomitetom gminnym celem obdarowania dziatwy i rodzin bezrobotnych. Nie Wincentic przeto, ale Komitet Pomocy dla Dzieci dożywia dziatwę i zaopatruje ją w tak bardzo niezbędną na okres zimowy ciepłą odzież.

Szczególnie Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, który w Swarzędzu prowadzi własne przedszkole, niesie ogromną pomoc dziatwie biednych rodzin bezrobotnych.

K. K.

Żydzi uciekają ze Zbąszynia

Na stacji granicznej w Zbąszyniu w niewytłumaczony sposób dostało się dwóch żydków do pociągu pospiesznego, stojącego na peronie drugim do odjazdu w kierunku Poznania. Obaj żydkowie zamierzali wydostać się ze Zbąszynia i uciec przypuszczalnie w swe rodzinne strony. Czujność naszej policji jest jednak nie ograniczona, przy pomocy pracowników kolejowych przychwyciła ona uciekinierów w chwili, gdy w pociągowym ustępie się ubierali. Obaj żydkowie powędrowali do kozy na przeciąg 14 dni.

Stolica Kujaw obchodziła uroczyście 20-tą rocznicę

swego oswobodzenia

Inowrocław, 9. 1.

Bardzo uroczyście obchodził Inowrocław 20-tą rocznicę swego oswobodzenia z pod jarzma pruskiego.

W przeddzień uroczystości, w dniu 5 stycznia wieczorem, kompania honorowa miejscow. pułku piechoty oraz organizacje powstańcze udały się pochodem przez miasto na Rynek, gdzie przy płonącym stosie nastąpił apel poległych. Po apelu orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego. Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy", zakończono uroczystość.

W drugim dniu, po raporcie udano się na uroczyste nabożeństwo do kościoła Matki Boskiej. Po nabożeństwie nastąpiło przekazanie wojsku 1 karabinu maszynowego, 7 karabinów ręcznych oraz 20 masek przeciwgazowych. Sprzęt wojskowy ufundowany przez inowrocławskich pracowników kolejowych, w imieniu garnizonu przyjął komendant garnizonu. Jednocześnie odznaczonych zostało 23 powstańców. Na cmentarzu na Równinie przy pomniku oswobodzicieli Inowrocławia złożone szereg wieńców i odmówiono wspólne modlitwy za poległych.

Na uroczystej akademii wygłosił prezydent miasta Jankowski referat o powstaniu inowrocławskim, chór „Moniuszko" odśpiewał dwie pieśni. W czasie akademii kilka utworów odegrała orkiestra wojskowa.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę".

Siekierą odrąbał kobiecie głowę

Potwornemu mordercy grozi kara śmierci

Gdynia, 9. 1.

W ostatnich dniach października ub. roku wieś Kolonia pod Gdynią była widownią strasznego morderstwa, dokonanego na żonie miejscowego rolnika, Gertrudzie Naczk.

Przeprowadzone przez władze policyjne energiczne dochodzenia ustaliły wkrótce, że morderstwa dokonał parobek zamordowanej, Stanisław Adamczewski, który następnie zrabował około 250 zł oraz bezwartościowe marki niemieckie, które zaraz po dokonaniu zbrodni porzucił w polu.

Adamczewski, korzystając z nieobecności gospodarza w domu, rzucił się na Naczkową i poderżnął jej nożem kuchennym gardło, po czym zabrawszy pieniądze, wybiegł na podwórze. Kiedy zaś śmiertelnie raniona kobieta wybiegła za nim, okrutny zbrodniarz chwycił ją za włosy i zaciągnął do drwalni, gdzie siekierą odrąbał jej głowę.

Adamczewski, aresztowany przez władze policyjne wkrótce po morderstwie, w dniu 26 stycznia stanie przed Sądem Okręgowym w Gdyni, gdzie odpowiadać będzie za swoją zbrodnię.

Zbrodniarzowi grozi kara śmierci. (j. k.)

Jak będzie wyglądała przyszła wojna

3-dniowe ćwiczenia obrony przeciwlotniczej na wybrzeżu

Gdynia, 9. 1.

W przyszłym tygodniu odbędą się w Gdyni i na wybrzeżu wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczo - gazowej. Ćwiczenia te potrwają trzy dni, w ciągu których mieszkańcy portu znajdą się w warunkach zbliżonych do ewentualnych przyszłych działań wojennych.

Ćwiczenia obrony przeciwlotniczo - gazowej na Wybrzeżu będą przeprowadzone w tym roku na bardzo szeroką skalę.

Kierownictwo ćwiczeń postanowiło przez cały czas ćwiczeń nie wpływać na normalny tok życia miasta, jedynie obywatele po alarmie, podanym przez syreny, będą musieli w własnym zakresie pogasić wszystkie światła.

Będzie to więc egzamin sprawności i karności mieszkańców Gdyni i Wybrzeża. (j. k.)

3 lata więzienia za niedozwolony zabieg

Gdynia, 9. 1.

Przed Sądem Okręgowym w Gdyni odbyła się rozprawa karna przeciwko akuszerce Jadwidze Pleszczyńskiej, oskarżonej o uprawianie, poza swą praktyką zawodową, nielegalnej praktyki akuszeryjnej.

Do ujawnienia nadużyć Pleszczyńskiej przyczynił się przypadek. W sierpniu ub. r. karetką pogotowia ratunkowego przewieziono do szpitala SS. Miłosierdzia pewną pacjentkę, u której stwierdzono ciężkie komplikacje, wywołane sztucznym poronieniem. Dzięki troskliwej opiece lekarskiej zdołano pacjentkę uratować. Sprawą tą jednak zajęła się policja, która ujawniła, że ryzykownego zabiegu dokonała Pleszczyńska, która zresztą prowadziła szeroką praktykę w tym zawodzie.

Ponieważ Pleszczyńska była już za podobne przestępstwo karana, sąd wymierzył jej surową karę 3 lat bezwzględnego więzienia i 200 złotych grzywny. (j. k.)

Bezczelny hakatysta

Chorzów, 9. 1.

Obywatel niemiecki z Bytomia, Otton Wosznik, żądał od kasjera kolejowego w Chorzowie, aby do niego, jako do Niemca, przemawiał tylko po niemiecku. Został on administracyjnie ukarany grzywną 30 zł.

Kalendarzyk łowiecki na styczeń

W styczniu na terenie całego państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego, trwa okres polowań na: sarny - kozły, dziki, rysie, żbiki, kuny leśne, norki, wiewiórki, zające w woj. pomorskim i poznańskim (tylko do 14 stycznia), cietrzewie - koguty, jarząbki i pardwy, bażanty - koguty, dzikie kaczki - samce, słonki, bataliony, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły i paszkoty, puchacze, ptaki krukowate i drapieżne.

Przez cały rok wolno polować na wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie - gołębiarze, krogulce, sroki i wrony. Nie obowiązuje również czas ochronny na lisy i orły.

W ciągu całego roku nie wolno polować na żubry, bobry, kozice i świstaki.

Jarocin

— **Wykłady Uniwersytetu Powszechnego.** Od dnia 10 bm. wznawia jarociński Uniwersytet Powszechny swe popularne, wieczorowe wykłady. Wykłady odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19,30 w auli Szk. Powsz. Męskiej przy Al. Tad. Kościuszki. We wtorek, dnia 10 bm. będzie mówił p. prof. Chotyniecki na temat: „Wschodnia granica naszego państwa w ciągu wieków".

Zbąszyń

— **Roczna statystyka urodzin, ślubów i zgonów.** Roczna statystyka Urzędu Stanu Cywilnego w Zbąszyniu wykazuje: urodzeń 86, ślubów 32, wypadków śmierci 77. W Urzędzie Stanu Cywilnego Zbąszyń - wieś zanotowano: 152 wypadków urodzeń, ślubów 65 oraz 108 wypadków śmierci. Z powyższego wynika, że stały przyrost ludności wynosi za rok 1938 — 13 proc.

— **Dostawa materiałów.** Wydział Powiatowy w Nowym Tomyślu ogłosił przetarg na dostawę materiałów drogowych. Warunki dostawy ogłoszone są w Orędowniku powiatowym.

Mogilno

— **Na ślubnym kobiercu.** W kościele farnym pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Czesł. Korkowskim, pomocnikiem biurowym ze Strzelna, gorliwym i stałym czytelnikiem „Nowego Kuriera", a p. Moniką Głowską ze Stawisk pod Mogilnem. Ślubu udzielił ks. Obarski.

— **Ze scenki „Domu Katolickiego".** W święto Trzech Króli odbyło się w sali Domu Katolickiego przedstawienie pięknego wodewilu ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego p. t. „Bosa Królewna". Imprezę zorganizowali członkowie miejscowego chóru kościelnego. Amatorzy wywiązali się ze swych ról doskonale, zbierając burze oklasków.

Koło

— **Przez nieostrożność sam się zastrzelił.** We wsi Łęk Wielki pow. kolskiego, 17-letni Jan Tolkacz, manipulując strzelbą własnej roboty, spowodował wystrzał. Cały nabój trafił nieostrożnego chłopca w głowę, zabijając go na miejscu.

Września

— **Śmierć młodej dziewczyny z zakażenia.** W szpitalu powiatowym zmarła młoda dziewczyna Anna Sydor, pochodząca z Sokolnik, pow. Września, która wskutek niedozwolonego zabiegu doznała zakażenia krwi, co spowodowało śmierć.

Wtorek, 10 stycznia 1939

SPORT

Drużynowe mistrzostwa Polski

H. C. P. pokonało Lechię 11:5 - Warta zwyciężyła Goplanię 10:6

Finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski między Lechią ze Lwowa, a H. C. P. zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny fabrycznej.

Walki stały na niskim poziomie. Lwów jeszcze mało umie. Walory fizyczne zawodników to jeszcze nie wszystko. Lwowianie hołdują bijatyce i dlatego w każdej walce zawodnicy okładali się jak w ciemnych zaułkach. Bokserzy H. C. P. nie potrafili narzucić swej taktyki. Skoro Lwowianin zaczął bić się, a nie boksować, zawodnik HCP robił to samo. Walki dlatego nie były ciekawe i często miało się wrażenie że to są zawody C-klasy.

W wadze muszej **Korona (L)** zaczyna śmiało, bije jednak obszernie i na ślepo. Po serii **Stępniewicza pada** i daje się wyliczyć; nie od ciosu jednak, lecz tylko dlatego, że zabrakło mu chęci do dalszej walki.

W wadze koguciej **Więcław (HCP)** walczy na remis z **Olbertem (L)**. Lechita chce zmienić opinię o boksarach lwowskich. Walczy śmiało. Więcław nie umie wykorzystać błędów przeciwnika, który walczy zupełnie odkryty i sięga z daleka idąc na przód bez jakiegokolwiek przemyślenia akcji. Walka przypomina raczej sparring, w którym zawodnicy uczą się boksować. Pod koniec okładają się wzajemnie bez żadnego przestrzegania zasad. Wynik remisowy słuszny.

Górecki (L) mniejszy od **Walkowiaka** stara się jakbądź sięgnąć przeciwnika. Schyla głowę i na ślepo biegnie przed siebie. Czasami zabłąkany cios jego trafia, lecz bardzo rzadko. Natomiast Walkowiak bije bez umiaru. Ciosy jednak jego nie robią na Góreckim wrażenia. Pod koniec ciągłym zwarciem, mocowaniem się i szarpaniem wyczerpani zawodnicy zwalniają tempa. Nadrabiają minami, lecz z niecierpliwością czekają na gong. Wygrywa Walkowiak.

Najlepszy bokser Lechii **Sidelnikow** trafia na **Kaźmierczaka II**. Walczy szybko, orientuje się, i posiada jako taką technikę, dla tego też walka ta nie jest nudna. Kaźmierczak walczy rozmyślnie, lecz choć atakuje nie może zdobyć się na przewagę, gdyż Lwowianin na każdy ruch odpowiada kontrą. W zwarciu wyższy Kaźmierczak bije w kark, lub w powietrze, gdy Sidelnikow spokojnie obrabia żołądek. Zwycięstwo Sidelnikowa słuszne i wyraźne.

W półśredniej walka między **Sobczakiem (HCP)** ,**a Różańskim** zaczyna się bardzo żywo. Zawodnicy jednak przesadzają, gdyż spieszą się do tego stopnia, że więcej drepcą nogami niż biją. Zawodnik Lechii wreszcie nie wytrzymuje, staje zrezygnowany, i jest już mu wszystko jedno. Sobczak tym powodzeniem zaskoczony, skacze obok niego, lecz nie wie, co dalej począć. Sędzia przerywa walkę z powodu rażącej przewagi zawodnika HCP.

Walka **Michniewicza (L) z Wasiakiem** zaczyna się niemrawo. Zawodnikom nie chce się bić z początku. Sędzia wzywa do walki. Michniewicz więc rusza do ataku. Posyła na deski Wasiaka, który jednak wstaje. Lwowianin po tym udanym ataku rzuca się znowu na przeciwnika i zasypuje go mocnymi ciosami. Po kilku sierpowych, trafionych w szczękę, Wasiak jest oszołomiony. Nie wie, co się z nim dzieje. Półobłąkanymi oczyma patrzy na pędzącego ku niemu przeciwnika, nie może już się bronić, więc poddaje się.

Ciężką przeprawę ma **Szulczyński z Podkowiczem (L)**. Z początku zawodnicy bawią się: machają przed nosami rękawicami i jeden drugiego straszy. Szulczyński zabiera się wreszcie do pracy. Trafia lewym w szczękę, poprawia prawym — Podkowicz leży. Wstaje jednak i stara się oddać: rzuca się do walki, jak oparzony. Nie zwraca uwagi na komendy sędziego, zaczyna nawet skakać na ociężałych swych nogach. Kiedy jednak zdaje mu się, że tym ciosem zakończy walkę — machnie z całej siły, to mu Szulczyński ucieknie. Jest mu wszystko jedno, czy trafi, czy też chybi. Zamyka oczy i bezmyślnie młóci. Szulczyński, jakkolwiek również bezmyślny, to jednak lepszy, wygrywa słusznie.

W ostatnim spotkaniu w wadze ciężkiej **Klimecki (HCP)** wygrywa z **Szkwarkowskim**. Walczy jednak ospale. Nie umie trafić lewym prostym, który zsuwa się po szyi przeciwnika. O krycie nie pamięta, to też otrzymuje raz po **bolesną kontrę**. W sumie jednak lepszy i zwycięstwo jego jest słuszne.

W ringu sędziował uważnie p. Zapłatka. Na punkty pp.: Kordacz - Łódź, Lick - Warszawa i Przepióra - Poznań. **oml.**

* * *

W niedzielę wieczorem odbył się w Inowrocławiu mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między miejscowym K. S. Goplania i Wartą poznańską. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 10:6. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: na pierwszym miejscu podajemy bokserów Goplanii):

W wadze muszej Łada I. wygrał na punkty z Krakowskim.

W koguciej **Łada II przegrał** z Koziołkiem.

W piórkowej Rogowski uległ Skałeckiemu.

W lekkiej Marcysiak zwyciężył na punkty Barskiego.

W półśredniej Niemczyk został pokonany przez Jareckiego.

W średniej Pierard wypunktował Wyrzykiewicza.

W półciężkiej Zieliński oddaje dwa punkty w. o. Szymurze z powodu nadwagi. W walce towarzyskiej zwyciężył Szymura.

W ciężkiej Leśniak przerwał z Białkowskim.

Klęska polskich piłkarzy

Nasi piłkarze wykazali w Bytomiu rażący brak formy

Rozegrany w Bytomiu tradycyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska Polskiego i Niemieckiego zakończył się niespodziewanie katastrofalną **porażką drużyny polskiej w stosunku 3:5 (1:2)**. Porażka ta jest o tyle nieszczęśliwa, że jest niezasłużoną, gdyż Śląsk Polski przez cały czas meczu, za wyjątkiem pewnego okresu w drugiej połowie, był drużyną lepszą i stale przeważającą. Gra drużyny polskiej nie mogła jednak zadowolić. Gracze, zwłaszcza czołowi, jak Wodarz i Dytko zdradzali brak formy, a ponadto mało ambicji. W przeciwieństwie do Polaków drużyna niemiecka grała ofiarnie nadrabiając braki techniczne ambicją. Pomoc Śląska Polskiego grała słabo, a jedynym graczem, który zadowolił **był Piec**, podczas gdy Dytko i Bendkowski zadowilili częściowo w drugiej połowie meczu. Najlepszą częścią naszej drużyny była obrona, a zwłaszcza Giemza, który dla Niemców był zaporą trudną do przebycia. Kinowski po przerwie grał słabiej. Mrugała w bramce nie był pewny.

W sumie jednak drużyna polska musiała zejść z boiska jako pokonana.

Sędziował p. Peters z Berlina, myląc się w ocenie spalonych, na niekorzyść Polaków.

Na meczu obecni byli przedstawiciele P. Z. P. N. kpt. Kałuża i p. Malow.

Zawody łyżwiarskie w Warszawie

Kalbarczyk i Nehringowa w dobrej formie

Na lodowisku, urządzonym na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyły się pierwsze w sezonie zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej. Startowało 12 zawodników, 2 zawodniczki oraz 25 juniorów. Jak się okazało Kalbarczyk i Nehringowa znajdują się w bardzo dobrej formie. Techniczne wyniki były następujące:

500 mtr dla panów wygrał Kalbarczyk (Polonia) w czasie 49 sek. przed Lisieckim (Polonia) 50,1 i Kowalskim (wtł) 52,1.

Na 5.000 metr dla panów Kalbarczyk uzyskał czas lepszy niż na Olimpiadzie 8:44,2 przed Kowalskim 10:19,3 i Lisieckim 10:22.

500 mtr pań wygrała Nehringowa (Polonia) w czasie 62 sek. Damska, która startowała wraz z Nehringową, pośliznęła się na wirażu i nieukończyła biegu.

Na 3.000 mtr Nehringowa startowała nie mając przeciwniczki z juniorem Majewskim. Majewski uzyskał czas 6:24,1 a Nehringowa 6:25,1.

Mistrzostwa Polski narciarzy

W niedzielę rozegrane zostały w Zakopanem mistrzostwa Polski w biegu rozstawnym 4 x 10 km. Strart i meta znajdowały się na stadionie narciarskim pod skocznią.

Do zawodów zgłoszono 19 sztafet. Startowało 17, ukończyło bieg 16 sztafet.

Wyniki szczegółowe są następujące: 1) Sekcja Narciarska Strzelec Zakopane 3 g. 25 m. 43 sek., 2) Wisła 1, Zakopane w czasie 3:29:57, 3) Śląsk Klub Narciarski w czasie 3:35:17, 4) Sokół Zakopane w czasie 3:3527.

Indywidualnie najlepszy czas uzyskał znakomity nasz biegacz **Edward Nowacki** (Zw. Strz. Zakopane) 48 min. 21 sek, 2) Orlewicz Marian (Wisła) 50:14, 3) Klotek Stanisław Strzelec Zakopane 50:27.

Niespodzianki w lidze hokejowej

Polonia wygrała z A. Z. S. - Poznań — Dąb pokonał Cracovię

Polonia — AZS (Poznań) 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

Na lodowisku AZS odbyło się pierwsze spotkanie eliminacyjne pomiędzy warszawską Polonią a poznańskim AZS. Lodowisko było w nienajlepszym stanie. Gra była ciekawa przez cały czas i trzymała widzów w stałym napięciu. Zabrakło w drużynie akademików nie tylko Kasprzaka Zb. i Zielińskiego, ale jeszcze drugiego Kasprzaka i Patrzykonta, który wyjechał z drużyną koszykówki KPW do Rumunii, a dalej Warmińskiego i Dziannota. Z dawnej drużyny pozostali więc Muszyński, Klemczak, Krzyżagórski, Stapf i Firlik, uzupełnieni młodymi graczami.

Miejscowi ustępowali swym przeciwnikom zgraniem, szybkością i taktyką. W przeciwieństwie do gospodarzy, drużyna warszawska stanowiła jedną całość, bez słabszych punktów. Oba ataki były równorzędne, zgrane i szybkie, zagrażały co chwilę bramce AZS. W pierwszej tercji wobec silnego naporu Warszawian, AZS zastosował taktykę defensywną. Wypady gości były znacznie niebezpieczniejsze, kończyły się jednak na obronie, a wszystkie strzały wyłapywał doskonale usposobiony Muszyński, który był bezsprzecznie najlepszym graczem na lodzie. W drugiej tercji obraz gry nie zmienił się. W 9 min. padła pierwsza bramka. Natychmiast po ponownym rozpoczęciu gry, Warszawianie przeprowadzili błyskawiczny atak, krążek ostatecznie wpadł do bramki Kamińskiego, który też strzelił nie do obrony. Te dwie bramki Polonii nie speszyły miejscowych graczy, którzy nadal prowadzili grę otwartą, choć raczej defensywną.

W trzeciej tercji gra stała się szybsza i chwilami ostrzejsza. Przewaga Polonii stała się mniej rażąca, albowiem akademicy czynili wszystko, by uzyskać honorowy punkt. Kilka też razy atak miejscowych, dobrze wyprowadzony przez Firlika, zagroził, lecz bez rezultatu, bramce Polonii. Tymczasem w 12 min. niespodziewany atak Krygiera, nie bez winy obrońcy akademików, doprowadził do uzyskania trzeciej i ostatniej bramki.

Dąb — Cracovia 1:1 (1:0, 0:0, 0:1).

Na torze lodowym Cracovii odbyło się rewanżowe spotkanie hokejowe o mistrzostwo Ligi między Dębem z Katowic a Cracovią, zakończone wynikiem remisowym 1:1 (1:0, 0:0, 0:1).

Pierwsza tercja upłynęła pod znakiem przewagi Katowiczan, dla których w tym okresie bramkę uzyskał Piechota z dalekiego strzału, nie bez winy Maciejki. W drugiej tercji przeważa Cracovia, jednak mimo ciągłych ataków dzięki dobrej grze Kasprzyckiego w obronie i Tarłowskiego w bramce wynik nie ulega zmianie. W trzeciej tercji Cracovia silnie atakuje, uzyskując wyrównanie ze strzału Kowalskiego.

W zespołach na wyróżnienie zasługują najlepszy gracz na lodzie Burda, dalej Urson, Kasprzycki i Tarłowski. U Cracovii dobra obrona, Maciejko w bramce i Stachura z Muszyńskim w drugim ataku. Atak olimpijski zawiódł.

Sędziowali pp. Strzelecki i Zalewski ze Lwowa. Publiczności około 2 tys.

Warta nie grała z Polonią.

Padający po południu prawie bez przerwy deszcz, a ponadto niespodziewana odwilż sprawiły, że nie odbył się na wieczór spotkanie Warty z Polonią nie odbyło się.

Wajsówna już po ślubie

W sobotę odbył się ślub świetnej dyskobolki p. Jadwigi Wajsówny z p. Franciszkiem Brędkiewiczem. Ślub odbył się w kościele w Pabianicach, a udzielił go ks. Kalinowski w asyście ks. Gajdy i Okuniewskiego. Młoda para otrzymała ze wszystkich stron Polski, a szczególnie ze świata sportowego oraz znajomych liczne upominki oraz telegramy.

Hokej

Ognisko — Warszawianka 1:0 (0:0, 0:0, 1:0)

Na lodowisku Warszawianki odbył się w niedzielę rewanżowy mecz pomiędzy wileńskim Ogniskiem i Warszawianką. Zwycięziło ponownie Ognisko w identycznym stosunku, jak w pierwszym spotkaniu w Wilnie 1:0, przy czym decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył tak samo Ginter na początku trzeciej tercji. Warszawianka miała przewagę, ale nie umiała jej wyzyskać z powodu niedyspozycji strzałowej swego napadu.

Pięściarstwo

Syrena zwycięża Makabi 12:4.

W gmachu Cyrku warszawskiego rozegrany został mecz bokserski pomiędzy Syreną i Makabi. Zwycięstwo odniosła Syrena w stosunku 12:4. W ramach tego meczu doszło do kilku sensacyjnych pojedynków. Największymi niespodziankami były **zdecydowane zwycięstwo Sobkowiaka nad Rundsteinem** i niemniej zdecydowane zwycięstwo Neudinga nad Dorobą. Inne spotkania przyniosły zwycięstwa faworytom.

Lekkoatletyka

Dwa rekordy Polski na obozie skoczków.

Na zakończenie przedolimpijskiego obozu skoczków odbyły się w niedzielę w Toruniu zawody lekkoatletyczne w hali z udziałem uczestników obozu. Wyniki techniczne zawodów są następujące: W biegu na 30 m. Morończyk i Dunecki uzyskali po 4,1 sek., trzecim był Bielicki 4,2. W trójskoku z miejsca Morończyk **uzyskał 9.09 m. co jest nowym rekordem Polski.** Drugie miejsce zajął Hartman (Geyer Łódź) 8,59. W trójskoku z rozbiegu wyniki były następujące: 1) Hartman 12,80, 2) Bielicki 12,59. W skoku wdal Garnuszewski (Cracovia) osiągnął 6,86. W skoku wzwyż z miejsca Gierutto uzyskał wysokość 1.41. W skoku wzwyż z rozbiegu Gierutto, Rejske (Stadion Chorzów), Siemiątkowski (GKS. Świecie) i Mokszi uzyskali po 170 cm. Poza konkursem Siemiątkowski i Rejske skoczyli 175 cm. **W skoku o tyczce Morończyk wynikiem 3,91 ustanowił nowy rekord Polski.**

Rozmaitości

Otwarcie sezonu na jeziorze charzykowskim

Na jeziorze Charzykowskim pod Chojnicami, kolebce sportów zimowych, otwarto tegoroczny sezon zimowy. Z powodu braku wiatru przejażdżki bojerów w dniu otwarcia sezonu nie mogły się odbyć.

Kronika

10
styczeń

Wtorek

Kalendarz rzymsko-katol.

Pon. 9 Marcjanny
Wtorek 10 Agatona

Kalendarzyk meteorologiczny

Poniedziałek, godz. 10 rano. Ciśnienię atmosferyczne średnie 753 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 5 st. C., najniższa — 3 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi + 18 cm. Temperatura wody + 0,1 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeżyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Łazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Powrót pana wicewojewody

Wczoraj o godz. 13,56 powrócił do Poznania po dwudniowej nieobecności pan wicewojewoda Łepkowski i objął urzędowanie.

Rozpoczęcie drugiego trymestru

studiów Instytutu Wyższej Kultury Religijnej.

We wtorek, dnia 10 bm. o godz. 20, podjęty będzie dalszy ciąg wykładów Instytutu Wyższej Kultury Religijnej w 100 sali Akademii Handlowej w Poznaniu.

Indeksy (legitymacje) można odebrać w Sekretariacie I. W. K. R. w Poznaniu — Aleje Marcinkowskiego 22 I p. pok. 24 — we wtorki i w piątki w godzinach od 11—12 i od 17—18.

Skrypty dla filozofii, apologetyki i egzegezy za ubiegły trymestr wydawane będą w końcu stycznia rb.

Z miasta

— **Piękny czyn.** Opiekun Społeczny, p. Wacław Komornicki (ul. Wielkie Garbary 41), ofiarował 220 paczek żywnościowych na gwiazdkę dla ubogich III Okręgu Opieki Społecznej. Za ten wysoce obywatelski i godny naśladowania czyn, Zarząd Miejski — Wydział Opieki Społecznej — składa wyrazy uznania i podziękowania.

Z życia organizacyj

— **LOPP.** Walne zgromadzenie koła Dzielnicowego II/1 odbędzie się dnia 12. b. m. o godz. 18 w Szkole przy ul. Berwińskiego. Walne zgromadzenie Koła Dzielnicowego I/6 odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 19 w Księgarni św. Wojciecha. Walne zgromadzenie Koła Dzielnicowego 1/3 odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 20 w Szkole przy ul. Słowackiego. Walne zgromadzenie Koła Dzielnicowego I/8 odbędzie się dnia 13. bm. o godz. 19 w 6 Szkole Powsz. przy ul. Św. Marcina. Walne zgromadzenie Koła Dzielnicowego III/5 odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 18 w Szkole Powsz. na Dębcu. Walne zgromadzenie Koła Dzielnicowego IV/1 odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 19 w Ubezpieczalni Krajowej. Walne zgromadzenie Koła Dzielnicowego IV/6 odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 19 w ogrodzie Br. Kurkowego na Szelągu. Walne zgromadzenie Koła Dzielnicowego V/2 odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 19 w Szkole Powsz. na Śródce. Walne zgromadzenie Koła Dzielnicowego II/2 odbędzie się dnia 18 bm. o g. 20-tej w Szkole przy ul. Berwińskiego. — Walne zgromadzenie Koła Dzielnicowego III/2 odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 19 w Szkole Powsz. przy ul. Prądzyńskiego. Walne zgromadzenie Koła Dzielnicowego II/3 odbędzie się dnia 19. bm. o godz. 19 w Szk. Powsz. przy ul. Berwińskiego. Walne zgromadzenie koła Dzielnicowego IV/6 odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 20 przy ul. Ostroroga 28

— **Tow. Miłośników Akwariów i Terrariów.** Zebranie walne odbędzie się zamiast 10 dopiero 17 bm. o godz. 20 w sali Tow. Przyjaciół Nauk, Seweryna Mielżyńskiego 26/27.

— **Stowarzyszenie Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny" Oddział w Poznaniu.** Roczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Dowborczyków odbędzie się w czwartek, dnia 12 stycznia 1939 r. o godz. 19-tej przy ulicy Fredry 6 I. p.

Wczasy pracownicze w Poznaniu

Poznań, 9. 1.

W związku z artykułem wstępnym w piśmie naszym p. t.: **„Wczasy robotnicze"** dowiadujemy się, że **w Poznaniu już istnieje Komitet Organizacyjny Wczasów, połączony z akcją ożywienia turystyki na kresach zachodnich.**

Dnia 12 bm. we środę odbędzie się w **Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu konferencja z dyrektorem Naczelnej Rady Wczasów w Warszawie.** Przedmiotem narad będzie skoordynowanie akcji wczasów z ogólnopolską akcją i zaproszenie do współpracy przedstawicieli świata pracy.

Komitet organizacyjny Wczasów w Poznaniu ustalił już częściowo skład od strony pracodawców i instytucji opieki społecznej. A więc zapewniono sobie współpracę: 1) Z. U. S., 2) Ubezp. Społecznej, 3) Związku Pracodawców, 4) Związku Fabrykantów, 5) większych przedsiębiorstw jak Cegielski, Stomil, Centra, Kałamajski itp.

Obecnie **Komitet rozszerzy swe prace, zapraszając organizacje zawodowe robotników i organizacje pracownicze.**

Komitet organizacyjny wczasów w Poznaniu po dniu 12 bm. przystąpi natychmiast do sfinalizowania prac wstępnych, ustali podstawy organizacyjne, a następnie już prowadzić będzie wczasy.

W lecie bieżącego roku robotnicy i świat pracy będą już korzystali z wczasów, organizowanych przez Poznański Komitet.

Pogotowie opl-gaz w Poznaniu i Wrześni

zarządzone zostało na czas od 9 do 11 bm.

W okresie ćwiczeń odbędzie się kilka nalotów nieprzyjacielskich.

Dziś rano ukazały się na słupach miejskich afisze o zarządzeniu **pogotowia oplgaz** w związku z ć w i c z e n i a m i, **które rozpoczną się w dniu dzisiejszym i trwać będą do środy, dnia 11 bm. włącznie.** Ćwiczenia takie odbędą się w P o z n a n i u i W r z e ś n i.

W związku z tym przypominamy, **że w okresie pogotowia opl. w porze nocnej — światła zewnętrzne w mieście będą wygaszone.** Okna w mieszkaniach prywatnych, sklepach, zakładach, urzędach itp. **winny być szczelnie zasłonięte,** staraniem właścicieli tych lokalów.

Mieszkańcy miast, objętych ćwiczeniami, winni sobie **zapewnić dostateczną ilość wody, świateł zastępczych itp.,** bowiem w czasie ćwiczeń będą stwarzane **sztuczne sytuacje,** jakie tylko mogą mieć miejsce po prawdziwych nalotach lotnictwa nieprzyjacielskiego.

W okresie ćwiczeń odbędzie się **kilka nalotów nieprzyjacielskich, które poprzedzone będą a l a r m e m.** Godziny nalotów utrzymane są w t a j e m n i c y.

Z chwilą nadania alarmu lotniczego przebywanie na ulicach jest niedozwolone, wszelki ruch pojazdów na ulicach zostanie wstrzymany.

Mieszkańcy miasta w czasie ćwiczeń winni ściśle przestrzegać postanowień, zawartych we „Wskazówkach dla ogółu ludności o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej", względnie **„Pouczeniach" (żółte afisze) p. t. „Obrona przeciwlotnicza",** które były kolportowane w okresie XV Tygodnia LOPP i które wywieszone być winny w każdym domu.

Pułk piechoty Karola II Króla Rumunii

buduje szkołę powszechną w powiecie kobryńskim

Poznański **pułk piechoty Karola II Króla Rumunii postanowił wybudować ze składek swych oficerów, podoficerów i szeregowych nowy gmach szkoły powszechnej w Chodosach, pow. kobryńskiego na Polesiu** na miejscu, gdzie poległ pierwszy dowódca tego pułku, śp. Arnold S c h i l l i n g w walce pułku z Bolszewikami.

Na wiosnę ub. r. rozpoczęto budowę szkoły, która obecnie jest już pod dachem, tak że na wiosnę 1939 **r. zostanie prawdopodobnie wykończona i będzie mogła być oddana do użytku.**

Koszt budowy szkoły wynosi około 40 tys. zł. Techniczny projekt budowy wykonał podchorąży pułku J. F l o r c z a k, pieczа artystyczna nad budową spoczywa w ręku podchorążego Ś w i d e r s k i e g o.

Poznań tańczy „pijanego"

Tragikomiczne skutki nagłej gołoledzi

Poznań, 9. 1.

Od dnia wczorajszego w Poznaniu pada deszcz. Zamarznięty śnieg na jezdniach i chodnikach nie zgarnięty przedtem, pokropiony deszczem zamienia się w ślizgawicę, po której nie sposób chodzić. Zmienna aura: raz śnieg, raz deszcz, to znowu mróz utrzymuje ten stan stwarzając dla przechodniów prawdziwą męczarnię. Kołyszą się i potykają niby pijani. Na przystankach czekający na tramwaj wybuchają nieraz śmiechem, kiedy chcący pospieszyć się pasażer zamiast do wozu wskoczy pod tramwaj. Raz po raz słychać jęki i śmiechy zarazem, leżących na wodą pokrytym chodniku przechodniów. Wesołość jednak mija, z chwilą kiedy się zważy, że w skutkach gołoledź jest niebezpieczna.

Poznańska Kolej Elektryczna **wstrzymała wieczorem kurs wszystkich autobusów jeżdżących w kierunku Osiedla Warszawskiego, Starołęki i Naramowic.** Wstrzymano również **komunikację autobusową** na najbezpieczniejszych odcinkach szos: **pomiędzy Poznaniem, a Gnieznem, Wrześnią, Krotoszynem, Wolsztynem i Kościanem.** Wstrzymanie komunikacji miało na celu zapobieżenie licznym wypadkom, które wskutek ślizgawicy są nieuniknione.

Na ulicach Poznania ruch zmalał. Mimo to jednak tam i ówdzie zauważyć można przechodniów.

Przed niektórymi tylko domami stróże wysypali piasek. **Większość jednak właścicieli domów zapomniała o tym obowiązku.** Specjalnie zauważyć to można w peryferiach miasta. Nie zaszkodziłoby, **gdyby policja winnym nakładała dotkliwe grzywny.**

Temu nastąpiła, że jezdnie są śliskie winne są wałdze miasta, które nie zorganizowały robót i nie usunęły natychmiast śniegu. Śnieg padał i spokojnie leżał. Bezrobotni chodzili luzem. **Wozy do wywożenia śniegu stały bezczynnie.** Było pięknie, biało i śnieżnie. Teraz aura spłatała Zarządowi Miasta figla. Deszcz i odwilż. Ślisko i niebezpiecznie. Przechodzień nie tylko pada, lecz także zostaje obryzgany błotem od stóp do głowy. Czyja w tym wina? Gdyby śnieg wywieziono od razu nie byłoby ani błota, ani ślizgawicy, ani wypadków. Bezpieczeństwo przechodnia powinno być więcej, a o to powinno dbać miasto.

Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj w ośmiu wypadkach pomocy osobom, które padając na śliskich chodnikach doznały potłuczeń. Między innymi Chojnacki Czesław idąc ulicą Fr. Ratajczaka z powodu gołoledzi upadł doznając ogólnego potłuczenia ciała.

Poznań tańczy pijanego potykając się na śliskich chodnikach. (om)

Należy się poddawać okresowym badaniom lekarskim

Gdy ktoś z twego otoczenia, z którym codziennie się stykasz, a tym więcej z twej rodziny, **jest chory na gruźlicę płuc, wtenczas jest twym obowiązkiem** wobec samego siebie i wobec tych, którym jesteś zobowiązany, **byś się poddawał okresowym badaniom lekarskim.**

Lekarze mówią, że mają do przezwyciężenia wielkie t r u d n o ś c i, aby przekonać ludzi o tym, że takie badania są niezbędne. Ludzie nie rozumieją tego, że **może istnieć w ustroju ludzkim rozwinięta choroba, a nie sprawiać żadnych dolegliwości.** Na przychodnia słyszy się często taką odpowiedź: „Nic mi nie jest, czuję się zupełnie zdrów, poco będę chodził do lekarza". Tymczasem nawet wygląd atlety lub szybkobiegacza nie jest bezwzględną gwarancją zdrowia. Już i u takich stwierdzono daleko posuniętą chorobę, o której nic nie wiedzieli, nawet nie mieli możliwości nie domyślali.

A więc: **kto jest narażony na zakażenie ze strony chorego otoczenia, niech czuwa!** Wskazane jest **badanie lekarskie w odstępach mniejwięcej kwartalnych.** Niezmiernie zwrócą się do **poradni przeciwgruźliczych** przy Koziej 8, Słowackiego 43, lub Wyspiańskiego 2.

Z oświaty pozaszkolnej

Komisja Oświaty Pozaszkolnej podaje daty wznowienia pracy oświatowej po przerwie świątecznej:

Na Uniwersytecie Powszechnym im. Jana Kasprowicza wykłady systematyczne rozpoczną się we wtorek dn. 10 bm. o godz. 19,15 w szkole powszechnej nr. 30 przy ul. Garncarskiej 30. Wykłady ogólne — w środę, dnia 11 stycznia rb. o godzinie 19,15 w auli gimn. Paderewskiego przy ul. Składowej 2.

Ośrodek Społeczno - Oświatowy rozpoczyna normalne zajęcia w środę, dn. 11 bm. już w nowej świetlicy przy Placu Sapieżyńskim nr. 4 — I piętro.

Szkoła wieczorowa w zakresie 7-miu klas szkoły powszechnej rozpoczęła lekcje w poniedziałek, dn. 2 bm. Zajęcia odbywają się w szkole powszechnej przy ul. Słowackiego 58/60.

Zajęcia oświatowe **w świetlicy reemigrantów** rozpoczynają się w poniedziałek, dn. 9 bm.

Zajęcia **w więzieniu karno-śledczym** rozpoczną się również w poniedziałek, dnia 9 bm.

Wykłady popularne dla członków **Towarzystw Ogródków Działkowych** rozpoczną się w piątek, dn. 13 bm. o godz. 19 w szkole powszechnej nr. 32 przy ul. Różanej 1/3.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś nieczynny..

— **V. koncert symfoniczny.** We wtorek, 10 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. dyrektora Zdzisława Jahnkego. Solistą wieczoru będzie światowej sławy pianista Mikołaj Orłow, który odegra koncert Schumanna. W części orkiestrowej usłyszymy Beethovena Symfonię VI. i Glucka uwerturę „Ifigenia w Aulidzie".

— **Teatr Polski.** Dziś, w poniedziałek „Subretka" Devala. Jutro „Egzamin z miłości".

Powszechna zbiórka na FON wśród pocztowców

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, zrzeszające wszystkich pracowników pocztowych na terenie Okręgu Nr. VII, przystąpiło do skoordynowania cennej inicjatywy rzesz pocztowców w dziale nad zwiększeniem potencjału obronnego Państwa **przez przeprowadzenie dobrowolnej i jednolitej akcji zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej** wśród pracowników pocztowych.

Dary od pocztowców na F. O. N. mają być wyrazem stałej **współpracy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego z Armią** w dziedzinie łączności.

Jak się dowiadujemy, wszystkie Okręgi Poczt. Przysposobienia Wojskowego, z dniem 11 na terenie całej Polski, powzięły **taką samą inicjatywę.**

Jeżeli chodzi o okręg poznański, to zamierza się w I etapie zbiórki t. j. **w ciągu najbliższych dwóch lat zebrać wśród pocztowców około 40.000 złotych,** za które zakupiony zostanie sprzęt dla wojsk ł ą c z n o ś c i. Sprzęt ten będzie wręczony wojsku w Poznaniu przy okazji uroczystości będących to państwowych bądź też organizacyjnych Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

Podkreślić tu musimy **samorzutną inicjatywę naszych pocztowców** na rzecz F. O. N., którzy mimo, że nie posiadają uposażenie **nie szczędzą wysiłków materialnych,** gdy chodzi o dobro Państwa

Pocztowcom należy się to uznanie.

TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA) z dnia 7 stycznia 1939 r.

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 39812

Zł. 5.000 na n-ry: 15991 21514 22232 30967 52415 103854

Zł. 2.000 na n-ry: 17362 33692 34425 39123 48317 64650 111691 126870 142976 149731 151672

Zł. 1.000 na n-ry: 5313 17358 19464 22757 29078 32726 39777 40314 43990 61336 61972 63215 80023 81752 88801 91330 105873 109401 110247 116020 118128 131648 132290 134274 145088 150546 151013

Wygrane po zł 250

84 96 180 96 254 68 566 742 59 894 1006 206 648 51 734 40 62 832 929 2014 99 144 326 41 557 720 874 3122 204 38 564 721 66 82 951 4191 93 292 302 492 549 61 612 17 37 703 68 917 66 79 5053 71 230 316 46 71 585 678 757 78 6145 73 406 66 562 64 659 729 62 854 7033 34 160 215 300 39 408 63 558 93 662 90 754 8333 62 444 76 702 46 938 97 9023 201 36 307 480 545 926 70

10037 79 214 328 85 564 673 799 829 905 70 11090 121 22 228 46 54 64 452 69 94 99 574 94 610 26 722 95 818 59 962 87 12114 228 68 516 52 730 871 938 90 13009 17 52 236 502 57 636 66 78 785 895 89 960 61 14092 187 325 409 21 47 534 58 696 714 18 903 11 30 50 80 15014 45 156 69 98 224 35 71 426 524 735 92 913 61 16067 110 57 67 202 37 309 14 16 425 668 97 742 75 92 868 91 911 24 68 80 17041 242 83 325 447 550 741 818 18089 162 80 203 27 91 323 516 99 600 857 998 19074 97 254 630 714 31 71 851 52

20072 99 211 333 85 498 502 20 48 609 29 53 67 748 85 905 68 77 21033 116 95 249 342 434 502 14 655 732 44 56 65 895 914 99 22007 48 92 197 285 481 515 630 762 802 12 20 35 977 23296 305 38 537 660 91 788 881 909 71 24067 82 93 200 5 13 391 546 558 954 61 25129 293 306 16 66 71 427 63 529 46 69 671 83 728 61 76 810 993 26048 55 463 90 645 81 705 7 37 952 27091 304 6 39 404 76 530 81 619 759 98 993 28006 93 288 414 623 89 744 59 29071 259 71 331 411 36 57 549 67 727 84 943

30120 38 354 439 69 505 638 883 31010 89 177 212 92 511 18 649 860 67 926 42 32064 186 228 313 522 50 74 818 24 33183 612 751 802 6 34067 173 74 370 438 53 784 777 79 35065 103 69 612 49 51 92 736 83 97 36154 421 787 877 37092 128 69 215 30 361 91 89 400 24 98 522 42 94 762 918 38047 160 336 51 429 87 635 953 39028 41 134 202 85 433 65 659 84

40158 88 90 206 305 40 410 49 84 98 691 766 824 45 68 41050 111 12 276 615 845 62 420166 72 212 38 506 769 83 852 59 948 43021 61 130 68 243 48 64 442 89 518 49 661 81 731 89 846 929 44121 246 507 605 786 815 48 951 45175 235 45 97 419 69 637 46 810 938 46113 16 480 90 660 69 87 712 63 856 47119 224 26 905 55 74 48036 93 111 62 474 585 617 56 803 49002 42 61 73 83 194 368 443 680 752 989

50059 148 230 60 411 671 736 63 73 890 919 64 51022 24 37 66 426 523 29 721 92 834 67 84 980 87 90 94 52003 45 95 105 333 574 682 86 756 74 863 79 86 93 53141 242 304 22 66 418 25 514 36 39 85 643 700 25 73 842 54017 60 65 263 331 88 4434 96 694 702 4 834 47 53 944 55036 51 255 90 393 450 553 92 97 56110 57 230 411 17 87 529 651 95 807 960 57013 40 78 203 319 69 458 613 86 775 83 93 931 58033 141 90 288 372 97 478 59057 160 469 940

60007 31 132 56 232 986 61023 24 196 262 434 652 81 801 12 17 62016 57 73 147 336 466 688 845 49 93 968 63095 327 677 860 69 913 64059 105 66 281 452 69 736 844 65066 73 165 409 526 69 682 920 66061 75 161 250 357 423 43 510 35 602 81 730 934 67218 471 85 545 68 623 37 909 17 68134 205 45 602 729 57 871 965 69343 491 798 863

70070 91 189 435 99 506 608 783 913 71103 292 354 83 507 21 85 664 98 853 80 906 44 67 71 72093 108 18 66 200 56 546 606 30 739 82 956 73292 401 713 7 803 15 35 955 74163 212 352 503 88 631 47 62 767 878 965 75025 49 101 204 17 31 36 345 625 925

76005 88 280 317 446 786 820 77014 254 369 71 500 73 642 722 89 95 83 99 78072 207 26 73 398 402 39 524 744 827 70 901 55 73 79035 200 99 441 58 517 607 42 814 928 61

80062 161 209 44 78 403 13 4 52 601 28 40 713 32 846 83 929 57 95 81164 90 211 26 359 753 69 825 41 79 82112 512 672 931 83075 323 74 599 907 84025 33 231 418 515 57 82 636 57 898 85174 241 8 300 12 38 83 434 686 853 67 86057 223 405 24 41 516 73 759 76 833 936 87352 725 813 99 88112 230 982 89144 204 44 431 97 704 53 804

90026 65 83 125 270 95 9 343 58 458 74 94 598 619 47 748 52 854 62 8 937 40 91010 17 89 385 98 622 780 906 60 92009 48 66 176 334 53 416 87 580 652 706 38 88 904 6 93072 88 113 52 221 312 497 624 52 793 892 963 70 94108 67 267 305 74 465 641 829 62 95267 510 781 824 30 96078 409 15 70 567 634 6 771 85 843 948 97072 185 280 313 81 506 604 88 98070 249 352 421 531 811 28 99048 178 265 347 430 723 8 62 913

100153 341 835 940 96 101101 64 212 72 466 517 25 677 784 93 806 102058 420 83 619 56 95 714 103166 399 430 52 506 39 604 73 4 779 814 104109 217 344 422 527 663 905 105011 273 337 431 511 73 709 23 948 50 7 106071 112 207 74 7 407 517 622 73 83 853 107024 55 81 89 102 254 64 75 594 675 766 957 108068 99 179 206 457 525 92 632 3 96 841 972 91 109033 6 7 199 330 411 608 89 859 966

110035 121 353 424 504 11 95 603 6 939 111077 193 500 10 31 5 744 94 811 91 112116 85 288 368 538 843 113193 242 369 501 91 114019 68 178 345 93 440 607 763 979 115003 61 125 38 79 322 74 86 441 86 622 79 116016 169 244 74 98 367 410 527 731 867 117071 123 353 439 884 118003 74 89 240 320 84 447 500 56 71 661 90 776 825 119073 338 413 551 736 83 887

120030 244 65 634 902 44 121022 47 115 20 40 384 404 562 70 72 744 983 122195 269 358 98 486 638 743 862 922 59 90 123050 149 65 69 83 327 82 428 504 47 54 83 622 37 40 850 124 127 124127 387 558 76 85 634 125144 387 760 841 126108 21 36 229 324 571 916 127088 100 225 71 592 779 884 941 128004 52 111 30 68 231 96 311 57 734 76 91 129008 36 122 45 273 379 425 37 740 806

130093 228 306 451 78 513 39 716 77 95 882 83 131031 100 202 416 502 9 17 18 72 786 829 955 132263 329 39 50 56 76 501 38 616 24 759 133038 266 358 750 61 91 894 134109 56 287 93 306 424 96 654 96 754 999 135046 87 221 36 82 305 63 467 516 694 839 68 971 92 136197 351 412 504 49 95 667 73 712 22 81 90 856 983 137169 248 54 74 349 577 853 83 910 13 138019 216 488 866 139029 84 114 221 68 69 431 503 42 86 613 770

140058 277 393 504 44 45 670 72 98 768 69 995 141055 148 280 301 23 486 94 562 713 142001 30 229 82 346 443 713 885 143069 579 84 612 56 888 947 54 144412 74 79 505 70 602 79 836 45 911 46 145043 81 100 242 43 450 559 673 777 872 146046 56 137 95 202 305 520 79 636 717 35 97 872 147132 325 28 560 61 652 72 96 930 90 148131 206 302 401 30 59 76 502 68 613 46 873 915 25 149135 232 578 737 866 905 79

150034 68 297 606 790 938 151046 280 346 428 79 93 573 628 59 719 962 98 152071 167 598 607 702 995 153049 96 269 585 724 26 75 807 72 970 154005 120 262 504 55 638 93 730 902 4 155059 89 109 498 511 601 707 25 835 79 933 156077 163 308 79 413 539 92 639 92 816 24 96 911 44 58 157143 322 56 402 79 517 32 38 52 98 635 713 83 879 158064 150 76 98 420 25 30 78 660 953 159070 210 28 360 66 618 51 902

III ciągnienie

Wygrane po zł 250

229 46 88 562 842 56 905 8 1019 142 259 331 827 2076 648 3344 583 637 82 960 4814 926 5058 6021 60 96 160 87 93 252 80 702 907 7058 172 253 437 80 622 8163 232 500 77 768 920 28 9339 511 760 977

10088 10088 263 674 889 922 41 11248 337 612 24 51 711 815 971 85 12179 318 69 495 637 63 853 13121 57 80 298 14059 655 765 83 926 72 15211 54 93 312 445 635 857 931 59 16025 77 198 345 519 608 33 795 944 17021 52 61 101 461 75 79 90 514 88 87 18064 422 606 19211 423 553 601 66 894

20053 77 89 491 602 816 909 21046 320 25 546 653 716 22005 40 368 877 980 23251 474 590 877 980 246 64 89 729 77 850 25035 39 310 516 89 97 891 919 62 26003 34 192 204 44 60 420 688 92 790 913 54 27017 311 612 863 28069 230 478 531 672 29358 408 828

30121 77 294 346 411 714 31026 29 32 267 427 541 43 32005 45 144 373 89 837 71 910 33002 118 260 743 865 34059 65 75 154 362 446 613 868 89 92 971 35181 211 309 512 604 67 834 36369 95 817 878 37079 435 513 47 747 84 870 963 77 38170 371 546 625 720 48 39001 120 532 59 96 807 52 997

40034 327 405 657 791 943 41027 36 158 211 426 685 42014 97 266 75 317 626 43215 660 68 702 833 974 44140 532 66 83 636 55 774 994 45037 119 529 712 955 46122 498 804 84 932 47335 408 505 761 824 88 915 48063 171 78 269 354 49141 285 604 702 10

50017 270 449 56 517 612 898 51267 442 695 731 807 942 52222 24 401 705 7 53077 152 92 545 69 747 806 54100 355 427 632 840 950 55052 70 312 65 74 565 663 56040 68 325 54 452 604 63 57247 327 467 600 89 927 58631 916 86 93 59615 74 775 83 805 907

60520 638 54 61047 239 50 387 437 519 58 730 78 877 915 62418 548 659 744 63408 593 762 858 64168 96 434 68 706 90 970 65019 39 836 93 66005 216 345 90 96 470 520 914 67216 373 432 593 94 68065 174 467 697 69064 154 205 767

70041 112 441 518 687 71240 319 824 929 72023 39 322 605 73114 17 313 60 571 704 49 912 74239 707 829 63 68 75485 574 82 930 76255 70 370 451 759 76 79 77033 540 78080 173 82 215 99 324 612 69 869 909 79140 452 580 929 40

80019 211 315 430 73 74 644 881 81476 774 82131 559 60 662 789 808 902 4 83284 465 773 927 84019 606 85014 925 606 89 86413 66 73 552 650 880 87 932 87033 122 333 421 591 88019 677 860 912 89065 302 92 460 520 648 962

90406 81 655 61 91301 437 560 677 92052 345 810 93031 94046 145 54 428 662 726 95143 67 697 99 960 96018 697 97602 151 386 577 748 994 98337 620 794 99037 183 205 37 401 862

100251 307 74 431 57 507 770 02 101611 80 747 972 75 102125 473 505 678 777 97 852 57 103214 585 646 104046 219 485 88 575 726 972 105006 80 779 891 106424 834 107037 213 534 666 779 96 97 932 108044 77 109 266 460 582 746 109069 80 88 218 565 66 90

110099 200 60 762 63 111223 35 59 86 366 651 96 112452 958 113043 168 321 406 36 95 692 115014 40 45 437 533 600 893 116453 570 771 117064 733 973 118228 793 854 61 119185 572 696 720 827

120493 821 121162 448 608 812 15 55 87 985 88 122517 662 919 123093 790 830 998 124075 373 472 768 125044 211 384 429 503 666 878 97 960 62 126207 13 720 869 982 127091 190 557 605 128355 674 709 11 70 836 129126 36 203 459

130167 309 16 432 565 824 97 972 131524 32 63 630 99 731 830 957 132409 836 929 133303 734 967 134143 98 462 699 969 135008 229 91 306 550 810 939 136216 234 787 861 94 918 137233 671 752 830 82 138429 732 813 977 139200

140433 141094 143 386 99 568 698 714 44 142079 231 313 661 931 143227 320 58 76 603 829 916 144327 36 49 568 773 901 145267 340 526 823 146054 580 642 147327 31 586 673 822 148245 328 595 805 149064 174 487 536 618 44 728 969

150205 65 309 54 409 151360 904 24 59 94 152086 314 419 640 742 816 48 152007 316 56 477 501 838 154156 155143 234 401 156725 157418 38 70 553 671 79 740 158146 866 988 159453 90 584

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 138580

Zł. 15.000 na nr. 31661

Zł. 10.000 na n-ry: 143298 158805

Zł. 5.000 na n-ry: 25733 33250 45271 82003 149016

Zł. 2.000 na n-ry: 14152 18810 40194 [illegible] 57374 88686 116907 119938 121845 137322 145457 151341 154024

Zł. 1.000 na n-ry: 7097 8471 11486 15455 17958 24054 33934 34307 37163 43217 55360 68368 71964 80895 81185 82521 87430 95742 100914 101144 106069 108611 108933 109562 115961 123836 124474 126243 126371 126948 131417 141052 147966 150900 153304 155414

Wygrane po zł 250

92 226 34 313 516 785 934 1118 265 362 82 576 996 2263 5 491 583 694 3115 36 264 435 751 958 4230 387 5264 494 639 6560 89 7106 364 564 606 818 75 8115 89 725 73 868 964 9041 208 327 455 523 7 54 876

10138 797 846 11057 231 91 502 47 696 952 12038 139 269 325 36 76 464 683 743 13165 98 279 622 840 14069 217 302 425 77 81 15286 517 895 16251 97 394 5 494 626 781 959 17251 621 994 18023 200 470 553 856 63 976 19055 113 394 415 29 919

20088 47 260 303 756 21210 77 96 309 459 736 811 22182 311 402 5 583 9 925 53 23010 180 253 77 387 24137 340 51 504 612 716 6 78 25036 489 26121 94 266 462 797 27078 298 492 777 28047 8 110 91 801 83 900 62 73 29216 622 701 64

30376 475 503 94 628 3146 32261 392 668 783 33073 280 300 75 891 940 1 34036 135 530 814 926 35373 495 545 614 38 63 4 725 36259 961 37125 58 399 448 710 65 38077 230 369 467 39708 955

40119 250 734 873 41006 219 21 40 491 514 68 908 42375 428 768 96 43104 340 400 522 44024 347 596 703 878 45054 207 386 405 603 843 46546 647 47355 682 936 48098 167 89 245 395 530 647 90 49218 464 509 32 646 758

50191 333 445 848 51054 474 579 885 52189 242 530 672 91 53009 18 172 280 535 71 679 809 41 914 42 54094 110 35 68 85 322 519 55 668 712 59 55020 223 76 390 512 17 59 682 729 881 56227 314 530 83 715 857 57216 571 628 58137 290 414 666 717 60 83 831 92 4 904 31 59302 640 86 717 846 951 70

60118 23 33 260 300 543 655 729 889 61096 115 417 518 723 97 62227 622 63292 393 947 64305 432 46 719 873 65446 98 578 94 767 923 66249 397 582 663 67048 303 650 68059 89 256 718 919 25 69170 493 893

70057 111 247 344 66 498 825 71336 49 496 583 623 932 72241 8 302 94 796 73089 111 363 974 74247 664 841 66 974 75299 376 592 76133 347 531 608 17 977 81 77037 174 269 816 78326 759 806 990 79012 453 96

80088 346 48 451 515 81066 597 897 98 82037 72 489 600 767 940 83173 306 487 523 740 852 84335 40 85179 257 517 657 812 998 86249 423 97 818 87095 168 80 297 478 87 573 845 88107 742 89090 155 561

90011 373 431 626 763 91110 633 719 27 92532 700 996 93085 454 94021 42 359 476 721 973 95013 244 378 96551 669 938 97377 98296 351 685 916 99029 181 536 742 70

100122 531 813 101197 356 831 102269 654 910 103031 51 256 90 514 666 104040 206 513 720 807 105309 752 900 106330 537 863 917 54 107118 281 880 108260 74 434 109188 229 837 933

110113 45 318 52 98 111067 315 592 112232 407 557 96 632 706 113305 11 86 99 114334 499 683 115495 869 116145 434 98 117171 721 807 918 84 118248 119702

120150 276 82 310 485 500 38 64 607 121762 122258 730 876 18 123250 553 689 751 875 917 78 124034 282 310 431 957 125232 594 757 817 90 126305 742 810 127170 553 670 721 38 814 128199 275 94 567 714 74 876 129045 70 205 407 660 733

130180 329 75 526 854 904 131033 573 806 935 132117 285 335 66 427 598 770 897 133076 439 613 759 134018 69 184 636 701 840 69 953 135185 275 575 740 977 136334 67 538 701 25 59 802 42 43 995 137108 224 73 766 837 88 138209 80 626 721 925 139077 162 213 377 965

140016 74 139 407 512 813 141762 860 142370 439 143447 52 527 144274 437 145092 487 709 39 810 146069 377 548 778 815 28 147053 340 98 415 589 907 148340 420 717 149328

150181 86 98 306 59 403 18 151205 36 50 602 30 152178 804 66 153308 565 888 154121 69 551 789 839 155315 792 156368 605 157170 377 564 624 839 920 158254 375 578 653 159369 611 20 24 760

Kanarek poznański mistrzem Polski w śpiewie

Z ogólnopolskiej wystawy i konkursu śpiewaczego kanarków w Ostrowie

Ostrów, 9. 1.

Polska ma ptaszęcego mistrza śpiewu. Jest nim kanarek znanego hodowcy p. Henryka Macińskiego z Poznania, który (kanarek — nie p. Maciński!) zdobył tytuł mistrza Polski w śpiewie na ogólnopolskiej wystawie i konkursie śpiewu w Ostrowie. Interesująca ta wystawa otwarta została dnia 6 stycznia w salce Grand Cafe w południe przy licznym udziale miłośników śpiewających ptasząt. Chociaż chodziło tylko o malutkie i milutkie kanarki, to jednak otwarcie wystawy i konkursu było — b. uroczyste, z odpowiednimi przemówieniami a nawet z tradycyjnym, bardzo zawsze nastrojowym i ceremonialnym przecięciem wstęgi. Na wstępie całej tej miłej uroczystości przemówili do licznie zebranych widzów prezes ostrowskiego oddziału „Canaria", p. Alfons Hoffmann oraz p. Burchard z Poznania, po czym po bardzo serdecznym przemówieniu protektor tej oryginalnej wystawy p. burmistrz Cegiełka przeciął wstęgę na znak jej otwarcia.

Rozpoczął się konkurs ptaszęcych śpiewaków, w którym pierwszą nagrodę i tytuł mistrza Polski zdobył kanarek p. Henryka Macińskiego z Poznania, drugą nagrodę i tytuł pierwszego wicemistrza zdobył kanarek p. Janiny Burchardowej z Poznania, trzecia nagroda i tytuł drugiego wicemistrza dostał się kanarkowi p. Eg. Nocunis z Łodzi.

W konkursie śpiewu kanarków miejscowych (ostrowskich) pierwsze miejsce zajął kanarek p. Władysława Walczaka, drugie — kanarek p. Jana Cyborza, trzecie — kanarek p. Alfonsa Hoffmanna. Wystawę i konkurs kanarków w śpiewie obesłało 31 hodowców z całej Polski. Wystawa otwarta była od piątku do niedzieli włącznie i cieszyła się dużą frekwencją. Jest to dowodem, że nawet w tych dzisiejszych, mocno zmaterializowanych czasach nie brakuje szczerych entuzjastów i amatorów miłej, kulturalnej rozrywki, jaką są piękne trele naszych ptaszęcych, domowych śpiewaków.

Wynik wystawy i konkursu przynosi zaszczyt Poznaniowi, w którego murach rezydują mistrz i pierwszy wicemistrz Polski w kanarkowym śpiewie. J. K.

Ciągnienie Loterii Fantowej

na rzecz bezrobotnych m. Poznania

Losowanie wielkiej Loterii Fantowej na rzecz bezrobotnych m. Poznania odbędzie się nie w Ratuszu, lecz w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka, aby umożliwić jaknajwiększej ilości widzów, obserwowanie publicznego losowania.

Losowanie odbędzie się we wtorek, 10 bm. punktualnie o godz. 10 i będzie transmitowane przez Polskie Radio w Poznaniu. Ukończenie losowania przewiduje się na godz. 17-tą popoł.

Nadzór Notarialny nad losowaniem przejął p. rejent Karol Jawornik, przewodnictwo losowania powierzono p. Władysławowi Hertzowi, wiceprezesowi Miejsk. Kom. Obyw. do walki z bezrobociem w Poznaniu, a czynności gospodarza przejął p. Bolesław Kapela. Do Prezydium Kolegium Kontrolnego poproszono pp. kapitana W. P. Alwinę, mgr Gracjana Drosta, Emilię Dziublicką, dyr. P. K. O. Gąsiorowskiego, prezesową Helenę Kałamajską, kapitana Mielickiego, mgr. Małaczyńskiego z Dyr. Kolei, Romana Napieralskiego, naczelnika Ostrowskiego z Izby Skarbowej, prezesową N. Puckałową, Józefa Pawłowskiego, mgr. Stanisława Waszaka i Leona Ziemskiego.

Wyciągania losów z tomboli dokonywać będą sierotki z Domu Sierot Sióstr Miłosierdzia na Środce.

Tabela wygranych ogłoszona zostanie niezwłocznie na łamach prasy poznańskiej a wydawanie wygranych przedmiotów nastąpi już od 11 do 15 bm. w lokalu wystawy przy Starym Rynku 58 codziennie od godz. 9-tej rano do wieczora godziny 20-tej.

Zamiejscowi posiadacze losów, w razie wygrania ich numerów zechcą natychmiast zgłosić się listownie do kierownictwa Loterii Poznań — Ratusz, a wygrany przedmiot wysyłany będzie na koszt wygrywającego.

Komunikaty

— **Tow. Młodych Przemysłowców.** Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 9 stycznia rb. o g. 7 w lokalu własnym przy ulicy Podgórnej 10.

— **Walne zgromadzenie koła LOPP.** Walne zgromadzenie Koła Dzielnicowego IV/5 odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 18-tej w Szkole Ogrodniczej przy ul. Szamarzewskiego, zamiast dnia 9 bm., w którym to dniu odbywają się w Poznaniu ćwiczenia przeciwlotniczo - gazowe.

— **Katolicki Związek Abstynentów** komunikuje, iż ani zarząd główny Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej ani zarząd główny Katolickiego Związku Abstynentów nie współdziałał w wydawnictwie „Szarotki", organu propagandy idei trzeźwości wydając oddawna „Przyjaciela Trzeźwości" i „Świt". Wydawca i redaktor „Szarotki" p. Stanisław Perzyński wydał wspomnianą gazetkę na własną odpowiedzialność.

ZEBRANIA

Wtorek:

Godz. 18.00 Tow. Muzyczne Kolejarzy zebranie nadzwyczajne - budżetowe w świetlicy KPW przy Głównych Warszt.

Godz. 19.30 Koło Towarszyskie Rękodzielników, walne zebranie w lokalu p. Lutomskiego, Plac Kolegiacki 4.

Godz. 20.00 16-te Koło Łączności Związku Rezerwistów, walne zebranie w świetlicy przy Al. Marcinkowskiego 26.

Zapowiedzi ślubne

Kapitan Karol Veltze w Warszawie i owdowiała Albina Frankiewiczowa z domu Bujalska; kapelmistrz Jan Wojciechowski i Bronisława Kochanowska; pomocnik mleczarski Jan Sołtysiak w Wolsztynie i pielęgniarka Joanna Szlagowska w Rostarzewie, pow. Wolsztyn; nauczyciel Marian Bocian i urzędniczka prywatna Łucja Krzyżaniakówna; mechanik Florian Konieczny i Anna Prentka; robotnik kolejowy Józef Łopiński i robotnica Maria Buszka w Glinienku, pow. Poznań.

Oświata największym dobrodziejstwem ludów

Nowa seria powszechnych wykładów Uniw. Pozn.

Środa 11. I. prof. Zygmunt Wojciechowski „Rewindykacje ziem śląskich przez Polskę".

Piątek 15 I. prof. Roman Pollak „Śląsk Zaolziański".

Poniedziałek 16. I. doc. dr Jan Bajoński „Co powinniśmy wiedzieć o zapłodnieniu".

Środa, 18. I. prof. Ludwik Jaxa-Bykowski „Wielkopolska młodzież szkolna".

Sobota 21. I. dr. Stanisław Dedio „Działalność cywilizacyjna legionów rzymskich" (z przeźroczami).

Poniedziałek 23. I. prof. dr Kazimierz Chodynicki „Żydzi a konferencje pokojowe".

Środa 25. I. doc. dr Karol Górski „Rzym papieski".

Piątek 27. I. doc. dr Kazimierz Kalinowski „Na czym polega lecznicze działanie wód mineralnych".

Poniedziałek, 30. I. prof. Witold Kapuściński „O cudach odzyskania wzroku".

Piątek 3. II. prof. Witold Klinger „Grecki poemat o argenautach i próby przekładu polskiego — część I".

Poniedziałek 6. II. prof. Witold Klinger „Grecki poemat o argenautach i próby przekładu polskiego — część II".

Środa 8. II. prof. Józef Kostrzewski „Rola Wikingów w pradziejach Polski" (z przeźroczami).

Piątek 10. II. doc. dr. Franciszek Łabendziński „Czy Polak może żyć i pracować w krajach tropikalnych".

Poniedziałek 13. II. doc. dr Hieronim Markowski „Daty życia i przynależność rasowa Jezusa z Nazaretu".

Środa 15. II. ks. doc. Antoni Roszkowski „Sprawiedliwa zapłata w oświetleniu katolickim".

Piątek 17. II. doc. i zast. prof. Mieczysława Ruxerówna „Dwa monoteizmy, egipski i Mojżesza".

Środa 22. II. doc. dr Julian Rzóska „Życie zwierzęce wielkich miast" (z przeźroczami).

Piątek 24. II. prof. Mikołaj Rudnicki „Filozofia polityczna współczesnych Niemiec" (z przeźroczami).

Poniedziałek 27. II. prof. Edward Schechtel „O bobrze w Polsce".

Środa 1. III. prof. Kazimierz Simm „Polski epik życia zwierzęcego".

Piątek 5. III. prof. Ludwik Skubiszewski „O przyczynach starzenia się".

Poniedziałek 6. III. dr Jan Sztaudynger „Renesans teatru marionetek".

Środa 8. III. doc. dr Władysław Ślebodziński „Co to jest matematyka?"

Piątek 10. III. doc. dr Adam Tomaszewski „Polsko-niemiecka granica państwowa a granica językowa".

Poniedziałek 13. III. doc. dr Adam Wiegner „O ile nazwy i zdania obchodzą logikę".

Środa 15. III. doc. i zast. prof. dr Marian Jedlicki „Życie studenckie w dawnych wiekach".

Piątek 17. III. prof. dr Adam Wodziczko „Stosunek Polaków do przyrody".

Wykłady odbywać się będą **o godz. 20 w sali XVII Collegium Minus.** Cena biletu na jeden wykład wynosi **30 gr** dla dorosłych **15 gr** dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Wypadki

— **Wypadki na ślizgawce.** Na ślizgawce w Parku Wilsona upadł 13-letni Zdzisław Piwowarczyk i doznał złamania ręki. Chłopca umieszczono w Zakładzie Ortopedycznym przy ul. Gąsiorowskich.

— **Zderzenie samochodu z tramwajem.** Przy zbiegu ul. Górna Wilda a W. Wawrzyniaka samochód A 65-151 zderzył się z wozem tramwajowym nr. 4. Samochód został lekko uszkodzony.

— **Pożar w mieszkaniu.** Wczoraj o godzinie 23,40 w mieszkaniu Zygmunta Kroenke przy ul. Bielniki 6 m 1 powstał pożar wskutek wadliwej budowy komina. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła.

Akademia ku czci św. Rodziny

Poznań, 9. 1.

W sali kina „Słońce" odbyła się wczoraj piękna uroczystość ku czci św. Rodziny, zorganizowana przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

Akademię rozpoczął występ chóru kościelnego „Zmartwychwstanie", który odśpiewał cztery utwory. Następnie wygłoszone zostało przemówienie p. t. „Zbliżmy się do Nazaretu".

Z „Opowieści Chrystusowych" Czeskiej-Mączyńskiej recytował p. Grabowski, po czym znów wystąpił chór. Uroczystość zakończyło wspólne odśpiewanie hymnu katolików „My chcemy Boga".

W akademii, którą zaszczycił swą obecnością J. E. ks. Prymas Hlond, uczestniczyły tłumy publiczności.

Strajk w Czerwonaku trwa nadal

Aresztowanie kilku robotników - Interwencje w Urzędzie Wojewódzkim i u prokuratora

Czy w Czerwonaku należy płacić stawki według II czy IV kategorii?

Strajk robotników w fabryce papieru w Czerwonaku trwa w dalszym ciągu. **Fabryka została** — jak już donosiliśmy — **otoczona przez policję**, która wezwała robotników do opuszczenia terenów. Wobec tego **robotnicy okupację fabryki przerwali**, nie przerywając jednak strajku. **Kilku robotników aresztowano.**

W związku z powyższymi zajściami **delegacja robotników udała się do Urzędu Wojewódzkiego**, gdzie złożono **protokół o zajściach oraz pismo**, wyjaśniające przyczyny, które wywołały strajk.

Równocześnie wniesiono prośbę o zwolnienie z aresztu przytrzymanych robotników.

W odpowiedzi na to w Urzędzie Wojewódzkim wyjaśniono, że **interwencja policji oraz aresztowanie robotników nastąpiło** nie na skutek zarządzeń Urzędu Wojewódzkiego, lecz **z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Poznaniu.** Mianowicie podczas konferencji, odbytej w dniu 5 bm. w Inspektoracie Pracy 59 Obwodu w Poznaniu, **inspektor pracy mgr. Z. Szykulski,** zainterpelowany przez sekretarza okręgowego Zw. Rob. i Rzem. ZZP. p. Pawlaka **odpowiedział** w sprawie płac w papierni w Czerwonaku, **że jego zdaniem należy płacić wynagrodzenie według IV kategorii płac** układu zbiorowego z dnia 1. 10. 1937". Odpowiedź ta została zaprotokółowana. **Opierając się na tym wyjaśnieniu prokurator uznał strajk w Czerwonaku za nielegalny i wydał odpowiednie zarządzenia.**

Po otrzymaniu tych informacyj, delegacja robotników złożyła w Urzędzie Wojewódzkim egzemplarz wspomnianego wyżej układu zbiorowego pracy, w którym wyraźnie powiedziano, że **w gminie Czerwonak należy płacić stawki zarobkowe jak w miejscowościach II kategorii.**

W godzinach popołudniowych w sobotę upełnomocniony **adwokat zwrócił się do prokuratora z interwencją w sprawie aresztowanych robotników,** prosząc o wypuszczenie ich na wolność. Na razie nie wiadomo, jaki będzie skutek tej interwencji.

Koło Powstańców Wielkopolskich

poświęciło swoją chorągiew.

Koło Powstańców Wlkp. przy Zarządzie Miejskim obchodziło uroczystość poświęcenia chorągwi.

Poświęcenia dokonał ks. prałat Steinmetz po nabożeństwie w kolegiacie farnej. Następnie ruszono przy dźwiękach orkiestry przed ratusz, gdzie rotę przysięgi odebrał prezes okręgu dr. Lewandowski, a następnie tymczasowy prezydent miasta Ruge wręczył chorągiew prezesowi Grzelakowi, który przekazał go komendantowi Kryszewskiemu i chorążemu Dobierzyńskiemu.

Z kolei w sali rady miejskiej odbyła się akademia, zainaugurowana przemówieniem prezesa Grzelaka. Po odczytaniu aktu erekcyjnego referat o roli powstańca wielkopolskiego wygłosił dr Wojtkowski, po czym przemówił tymczasowy prezydent miasta. Dalsze przemówienie wygłosił prezes dr Lewandowski, poseł Jóźwiak i p. Malinkiewiczowa.

Złożenie podpisów na akcie erekcyjnym zakończyło uroczystość.

Kronika policyjna

— **Włamanie.** Do mieszkania Wojciecha Pawelczaka (ul. Kwiatowa 13 m. 5) weszli nieznani sprawcy i skradli obrączkę ślubną, zegarek damski, 2 łańcuszki i gotówkę, ogólnej wart. 700 zł. — W nocy z 7 na 8 bm. nieznani sprawcy włamali się do składu Ignacego Mańkowskiego (ul. Wierzbięcice 7 m. 10) i skradli różną garderobę i narzędzia fryzjerskie, ogólnej wartości 296 złotych.

— **Wystawiła czek bez pokrycia.** Stefan Janas, lat 45, zam. przy ul. Matejki 65 m. 1 zgłosił, że w dniu 21. 11. 1938 r. przyjął od Jadwigi Cisickiej zam. przy Placu Asnyka 3 czek na sumę 360 zł, na który jak się obecnie okazało nie miała pokrycia.

— **Mąż okradł żonę.** Władysława Gondek (al. Bałtycka, działka 45) zgłosiła, że w dniu 3 bm. mąż jej skradł jej książeczkę oszczędnościową PKO na sumę 300 zł. Książeczkę Gondkowi zabrano i zwrócono poszkodowanej.

— **Wyciągnął mu pieniądze z kieszeni.** Jan Piszczała, lat 58, zam. przy ul. Szyperskiej 21 m. 7 zgłosił, że w dniu 8 bm. niejaki Józef Komołka skradł mu z kieszeni marynarki 220 zł.

— **Znaleziono zwłoki noworodka.** W dn. 7 bm. na schodach kostnicy cmentarza św. Wojciecha przy ul. Obornickiej dozorca tegoż cmentarza znalazł paczkę, w której były zwłoki noworodka płci żeńskiej.

— **Do odebrania.** W Wydziale Śledczym w Poznaniu znajdują się następujące rzeczy: żelazko elektryczne do prasowania, części rowerowe i samochodowe, kapa na łóżko, 2 obrusy na stół, widelce małe, nożyki, łyżeczka i cukiernica — srebrne. W Komisariacie II znajduje się duży futrzany kołnierz znaleziony przy ul. Matejki.

TELEGRAMY

Likwidacja konfliktu w kinoteatrach paryskich

Paryż, 9. 1. (PAT).

W przeddzień powrotu premiera Daladier z Algieru zastępcy premiera, ministrowi Chautemps, **udało się zlikwidować konflikt, który doprowadził do zamknięcia wszystkich kin paryskich.** Rząd przyrzekł, że będzie interweniował u władz miejskich w celu zmniejszenia ciężarów, nałożonych w ostatnich tygodniach przez władze miejskie na widowiska filmowe. W sobotę już wszystkie kina podjęły przedstawienia.

Zlikwidowanie konfliktu ma do pewnego stopnia znaczenie polityczno - propagandowe, ponieważ zamknięcie kinoteatrów **uniemożliwiłoby wyświetlanie wielkiego filmu propagandowego, który obrazować będzie podróż premiera Daladier po francuskich posiadłościach afrykańskich.**

Wobec podjęcia przedstawień, film ten już w najbliższych dniach będzie mógł wejść na ekrany kinoteatrów paryskich.

Ochłodzenie stosunków pomiędzy Łotwą a Estonią

Ryga, 9. 1. (PAT).

Zarówno prasa estońska, jak i łotewska, obszernie omawiają **ostatnie tarcia, powstałe w stosunkach między obu państwami.**

„Paevaleth" raz jeszcze robi przegląd tych stosunków, nie szczędząc ostrych słów pod adresem min. Muntersa i ubolewając, **że wzajemne stosunki te uległy tak dużemu ochłodzeniun.**

Dziennik wyraża pogląd, że byłoby pożądane, aby zwołana została **specjalna konferencja, na której uzgodnionoby sporne sprawy. W konferencji tej winni by wziąć udział nie tylko ministrowie spraw zagranicznych, ale i dowódcy sił zbrojnych obu państw.**

Łotewska „Brihva Zeme" zamieszcza na ten sam temat dłuższy artykuł, utrzymany w tonie ugodowym i dowodzący, że sprawa sojuszu, istniejącego między obu krajami, **nie podlega wogóle żadnej dyskusji, a rozbieżność** poglądów dotyczyć może jedynie **zagadnień gospodarczych,** które należy wszelkimi siłami doprowadzić do pomyślnego rozwiązania.

NADESŁANE

LICYTACJA PUBLICZNA
wybrakowanych koni wojskowych.

W dniu 13 stycznia 1939 r. o godz. 9-tej odbędzie się w Poznaniu przy placu Działowym Nr 1 — na dziedzińcu obok kościoła garnizonowego — publiczna sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych.

OBWIESZCZENIE

I Urząd Skarbowy w Kaliszu w myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 63 poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 13 stycznia 1939 r. o godz. 9-tej w Składnicy I. Urzędu Skarbowego w Kaliszu przy ul. Kościuszki 12 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kajowej Zofji, a składających się: z bufetu fornierowanego, regału z pułkami, lodówki, lampy, krzeseł, kanapy, wagi stołowej, oszacowanych na ogólną sumę 640 zł.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

za Naczelnika Urzędu
(—) Weber.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Na zasadzie art. 676—681 k. p. c. ogłaszam, że w dniu 17 lutego 1939 r. o godz. 9 przed południem, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Rogoźnie, pokój nr. 15 licytacja nieruchomości, położonej w Ryczywole przy Rynku, pow. obornicki, zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Rogoźnie Ryczywół tom I karta 32, na nazwisko dłużnika Jana Szramy, obuwnika w Ryczywole.

Nieruchomość Ryczywół stanowi dom mieszkalny z składem i salą, podwórze i ogród domowy, chlew z pralnią i ustępem, szopę otwartą i szopę zamkniętą oraz parcelę o powierzchni 80 ar 17 m^2.

Nieruchomość Ryczywół oszacowano na sumę 19.000,— zł. Jej sprzedaż zaś rozpocznie się od sumy wywołania 14,250,— zł. Zatym wysokość rękojmi, jaką licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć wynosi 1.900,— zł. Licytant winien przedłożyć także zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa Powiatowego na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

Rogoźno, dnia 30 grudnia 1938 r.

(—) **Polewczyński,**
Komornik Sądu Grodzkiego.

Km. VII. 1355/38
Km. VII. 1284/38

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu, VII rewiru Wincenty Potaczek, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzbięcice Nr 66 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 stycznia 1939 r. o godz. 11,30 w Poznaniu, ul. Wierzbięcice Nr. 38, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z: 1 pianino fy Irmler, 1 szafa biblioteczna (Forn. dąb ciemna), 1 bufet (forn. orzech kaukaski), oszacowanych na łączną sumę zł 600,00.

Następnie dnia 13 stycznia 1939 r. o g. 12,30 w Poznaniu, ul. Górna Wilda Nr 37 odbędzie się druga licytacja ruchomości, składających się z 1 maszyny do pisania „Stoewer Rekord", 1 maszyny litograficznej, oszacowanych na łączną sumę zł 1.200,00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 29 grudnia 1938 r.

(—) **Potaczek,**
Komornik.

Strzelcy -- bezrobotnym

„Opłatek" w Oddziale Strzeleckim w Chodczu

Dorocznym zwyczajem strzelcy oddziału gminnego Chodecz w pow. włocławskim zorganizowali w dn. 1 stycznia r. b. tradycyjny „Opłatek Strzelecki" w sali remizy strażackiej.

Na uroczystość stawili się w komplecie strzelcy poszczególnych pododdziałów, członkowie zarządów i komend na czele z prezesem ob. Żuchowskim i komendantem ob. st. komp. Wiśniewskim.

Dla zadokumentowania, jak najściślejszego współdziałania Związku Strzeleckiego ze społeczeństwem na każdym odcinku pracy społecznej, zaproszono na uroczystość przedstawicieli miejscowych władz administracyjnych, duchowieństwa, ziemiaństwa i kupiectwa, którzy przybywając licznie na „Opłatek" wykazali swe pozytywne i rzeczowe ustosunkowanie się do poczynań i zadań organizacji strzeleckiej. Ogółem w „Opłatku" wzięło udział ponad 130 osób.

Po zapaleniu choinki chór strzelecki wespół z chórem P. W. K. odśpiewał kolendę, po czym proboszcz miejscowy ks. kanonik Kwieciński wygłosił do zebranych strzelców przemówienie utrzymane w bardzo serdecznym tonie i łamiąc się opłatkiem, życzył strzelcom w Nowym Roku jaknajpomyślniejszych wyników pracy dla Państwa i dla wielkiej sprawy obrony granic Ojczyzny.

Skolei nastąpił najbardziej wzruszający moment uroczystości. Z szeregów strzeleckich wystąpiła delegacja strzelców, która wręczyła prezesowi oddziału ob. Żuchowskiemu zebraną wśród siebie kwotę zł. 60, prosząc go by sumę tę przekazał Komitetowi Pomocy Zimowej, jako dar młodzieży strzeleckiej dla rodzin bezrobotnych. Komendantka Oddziału P. W. K. ob. Lisówna złożyła również na ręce prezesa sumę zł. 14,60 z tym samym przeznaczeniem, jako ofiarę dziewcząt z Oddziału P. W. K.

Stanowisko strzelców oddziału chodeckiego nacechowane głębokim zrozumieniem niedoli ludzi dotkniętych klęską bezrobocia i ich realne i pożyteczne współdziałanie z całym miejscowym społeczeństwem nad złagodzeniem tej klęski, dowiodło wyrobienia obywatelskiego młodzieży strzeleckiej i spotkało się z bardzo pochlebnymi komentarzami obecnych na uroczystości zaproszonych osób.

Imieniem Komendy Powiatowej Zw. Strzel. przemawiał następnie st. komp. ob. Mielczarek, życząc wszystkim obecnym pomyślności w Nowym Roku, a podkreślając znaczenie ofiarności strzelców, zachęcał ich do jeszcze bardziej wytężonej pracy.

Po kilku jeszcze przemówieniach zakończono oficjalną część odśpiewaniem pieśni organizacyjnej „Hej Strzelcy wraz"...

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, która w doskonałym nastroju przeciągnęła się do późnych godzin.

Giejot.

Z żałobnej karty

Ś.p. Franciszek Gołębiowski

Dnia 9-go stycznia 1939 r. zmarł Franciszek śp. Gołębiowski, przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy z klasztoru O.O. Reformatów nastąpi w środę dnia 11 b.m. o godz. 14-tej.

Cześć Jego pamięci!

Walne Zgromadzenie

Zarządu Włocł. T-wa Wspom. Biednych

Zarząd Włocławskiego Tow. Wspomagania Biednych podaje do wiadomości członków T-wa, że dnia 21 stycznia b.r. o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Królewieckiej 24, odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym, a mianowicie:

1) Zagajenie, 2) Wybór prezydium, 3) Odczytanie protokułu ostatniego Walnego Zgromadzenia 4) Sprawozdanie rachunkowe i episowe z działalności T-wa za rok 1937/8, 5) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 6) Zatwierdzenie preliminarza budżetu na rok 1939/40 7) Wnioski członków, 8) Wybory członków, 8) wybory do zarządu na miejsce ustępujących członków 9) wybory do Komisji rewizyjnej, 10) Wolne wnioski.

Zestawienia rachunkowe zostały wyłożone w biurze T-wa przy ul. Królewieckiej 24 w godzinach od 10-tej do 15-tej.

Zarząd W.T.W.B.

Choinka w Rodzinie Policyjnej

Staraniem Koła Rodziny Policyjnej we Włocławku odbyła się w dniu 6 stycznia w Świetlicy Policyjnej tradycyjna Choinka dla dzieci policjantów podczas której Św. Mikołaj obdarował dzieci paczkami. Następnie przy udziale orkiestry odbyła się dziecinna zabawa.

Zabawa drukarzy

W nadchodzącą sobotę Polski Związek Prac. Druk. i Pokr. Zaw. urządza w sali T-wa Krajoznawczego ul. Słowackiego 1, Doroczną karnawałową zabawę.

Strój dowolny. Wejście tylko za zaproszeniami.

Dochód z zabawy przeznacza się na cele sekcji Kulturalno-Oświatowej przy Zw. Drukarzy.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Mejstra. ul Kościuszki 1, tel. 13-78.

Dyżur lekarski — dr. Poznański, ul. Maślana 2. tel. 16-76.

Kolęda

w parafii św. Stanisława

Porządek kolędy w parafii św. Stanisława w tygodniu po 8 stycznia będzie następujący:

Wtorek Trauguta, Południowa, Kilińskiego i Arcb. Karnkowskiego.

Środa Starodębska, Dojazdowa, Kruszyńska.

Czwartek Długa od Kaliskiej do figury M. B.

Piątek reszta Długiej.

Państwowa Szkoła Teletechniczna

przyjmuje podania kandydatów do 31.I.1939 r.

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie rozpoczęła przyjmowanie kandydatów na dwuletni kurs nauki, który rozpocznie się w lutym 1939 r.

Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej dawnego typu i odbytą służbę wojskową lub zwolnienie z jej odbycia oraz nie przekroczone 30 lat życia.

Nauka w szkole jest bezpłatna, przy czym pilni słuchacze II kursu korzystają ze stypendiów Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymują świadectwa teletechników i są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Podania z dołączeniem: metryki, świadectwa szkolnego, 3 fotografij, świadectwa moralności, świadectwa lekarskiego o przydatności do służby państwowej, życiorysu i własnoręcznie sporządzonego wyciągu z książeczki wojskowej, kierować należy bezpośrednio do Dyrekcji Państwowej Szkoły Teletechnicznej w Warszawie, ul. Nowogrodzka 45.

Termin składania podań upływa dnia 31 stycznia 1939 r.

Egzamin sprawdzający z matematyki w zakresie 6 klas gimnazjalnych dawnego typu rozpocznie się w lokalu szkolnym dnia 10 lutego 1939 r. o godzinie 8-ej rano.

Kolenda

w parafii farnej św. Jana

Stosownie do wymagań Prawa Kościelnego, Uchwał Synodu Plenarnego i zarządzeń J. E. Ks. Biskupa Diecezji odbędzie się w parafii farnej kolenda począwszy od dnia 9 stycznia.

O dniu i godzinie przybycia kapłana zostanie każda rodzina dokładnie poinformowana specjalnym zawiadomieniem.

Ofiary złożone

na Święta Bożego Narodzenia na Włoc. Tow. Wspom. Biednych

Przetwórnia Mięsna w Czerniewicach 10 kg. kiełbasy, Cech Rzeźnicki we Włocławku 10 kg. kiełbasy, Cech Piekarzy 40 kg. chleba, Cukrownia „Chełmica" 10 kg. cukru.

Stowarzyszeniom, firmom przemysłowym, bankom i wszystkim łaskawym Ofiarodawcom, którzy złożyli ofiary w produktach i w gotówce na listę świąteczną, składają gorące podziękowania.

Zarząd i Opieka
Włocł. Tow. Wspom. Biednych

Dancing karnawałowy

P. B. K.

W sobotę 14 stycznia 1939 r. Włocławskie Koło Polsk. Białego Krzyża urządza „Dancing karnawałowy" w Salonach Towarzystwa Wioślarskiego. Powstały specjalnie w tym celu Komitet dokłada wszelkich starań, aby urozmaicić tę doroczną imprezę Białokrzyską.

Nie wątpimy, iż wszyscy Członkowie i Sympatycy Polskiego Białego Krzyża z Włocławka i okolicy znajdą się na tej przemiłej imprezie karnawałowej i zadokumentują swą obecnością pełne zrozumienie pracy Białego Krzyża i swe gorące uczucia dla naszej armii.

Sygnatura N. Km. I. 1006/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku I-go rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Pl. Wolności Nr. 1, na podstawie art. 676, 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 lutego 1939 r. o godz. 11 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego we Włocławku, przy ul. Kilińskiego Nr. 20, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stefana Piotrowskiego nieruchomości hipotekowanej, oznaczonej N. hip. 332, położonej we Włocławku, przy ulicy Przedmiejskiej Nr. 20 i róg ulicy Brzeskiej Nr. 29, składającej się z placu o ogólnej powierzchni 656.27 mtr. kwadr., dwóch domów i oficynki mieszkalnych, czynszowych, oficyny przeznaczonej w części na zecernię i drukarnię i w części na mleczarnię i mieszkania oraz innych przynależności.

Nieruchomość powyższa posiada urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim we Włocławku za Nr. 328.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 77.083 gr. 75 cena zaś wywołania wynosi zł. 57.812 gr. 85.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 7.708 gr. 40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim we Włocławku ul. Kilińskiego Nr. 20.

KOMORNIK: — Z. Tomaszewski.

Włocławek, dnia 22 grudnia 1938 r.

Wydawca i redaktor: **Stanisław Kacperski.**

Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00.